

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 12/2011 (2403) Rok LII 20.3.2011

25 marca

Dzień Świętości Życia



Rekolekcje - II Niedziela Wielkiego Postu
Przemiana i nawrócenie
str. 3

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Mickiewicz bez złudzeń

Jerzy Klechta

Jeszcze słowo o duchowym twórcy wspólnoty katolickiej w Paryżu

Nie milkną echa uroczystości 175 – lecia PMK we Francji (w każdym razie w kraju, gdzie nadal żywo komentuje się osiągnięcia Misji). A przecież nie wszystko zostało powiedziane, odnotowane, pochwalone. Pozostaną na swoim podwórku, historyczno-politycznym. A więc jeszcze słowo o duchowym twórcy wspólnoty katolickiej w Paryżu, Adamie Mickiewiczu. W tym roku mija 180 rocznica, pierwszego – na ogół przemilczanego – pobytu poety w Paryżu.

Przyjechał do stolicy Francji w czerwcu 1831 roku, wyjechał bardzo szybko, bo już w drugiej połowie lipca tego samego roku. Wiadomo, że już 28 lipca był w Würzburgu. Poeta głęboko przeżył dramatyczne skutki Powstania Listopadowego, tak jak i swoją w nim nieobecność (gdy powstańcy ginęli z rąk carskich żołdatów, on sam gościł w Wielkopolsce, na dworze Łubieńskich, adorując z powodzeniem księżną Łubieńską, mężatkę zresztą). Jak pisał do przyjaciela

– dusza jego była chora. Ale właśnie ta „choroba” wyzwoliła w poecie uczucia, które uniosły jego pióro na wyżyny. Cierpienie bywa motorem odrodzenia, nadzwyczajnych przemian.

Właśnie podczas pierwszego, zaledwie półtoramiesięcznego pobytu w Paryżu narodziła się w poecie, nigdy dotąd tak silnie nie odczuwana miłość do ojczyzny i nienawiść do Moskali, do tych wszystkich, którzy zdławili powstanie, do tych, którzy Litwę obrócili w stopy trupów. A byli to – pisał do przyjaciela, zresztą Rosjanina, Szymona Chlustina – zasilający armię rosyjską Czerkiesi, Kirgizi, Kałmucy, dowodzeni przez Niemców i innych cudzoziemców. W liście ztorzczył: Biada takiemu Niemcowi lub Francuzowi, który wpadłby w moje ręce. W III części „Dziadów” napisze:

*Ich ficer y – Tu Niemiec w karecie,
Nucąc Szylłera pieśń senjymentalną,
Wali: potkanych żołtnerzy po grzbiecie.
Tam Francuz gwizdząc w noś pieśń liberalną.
Błędny filozof, kanjer y szuka
Igada teraz z dorwódcą Kałmuka,
Jakł y ni jiani j w jsku żywność ku pić...*

Mickiewicz jasno pojął, że Polacy zostali sami, zostali porzuceni przez Europę. Jeśli zdecydował o ponownym wyjeździe do Francji, to nie z miłości do niej, lecz z konieczności. Moskale zamknęły przed nim drogę do ojczyzny. Przez wiele lat zabroniono druku i kolportażu jego dzieł. W rezultacie Polacy żyjący w kraju nie znali jego twórczości, w połowie XIX wieku był całkowicie nieznanym w ojczyźnie poetą. Gdy w styczniu 1833 r. rozpoczęto w Paryżu sprzedaż „Dziadów”, raport policyjny natychmiast dotarł do oprawcy powstańców Warszawy gen. Iwana Paskiewicza, który za zgodą samego cara wydał stosowny zakaz zamykający granice nie tylko Mickiewiczowi. Zamknęto granice dla jego dzieł.



Francuzi witali polskich powstańców w swoich granicach radosnymi pieśniami. Jednak idylla trwała krótko. Samemu Mickiewiczowi zakazali wjazdu do Paryża (niewykluczone, że palce w tym maczali Moskale). W marcu 1832 r. pisał do Lelewela: Jedni ufają rządowi francuskiemu, drudzy narodowi albo ludziom du mouvement; ja oba stronnictwa francuskie mam za zgrają egoistów zdemoralizowanych i nic na nich nie liczę. Francja podług mnie są to Ateny za czasów Demostenesa; będą wrzeszczeć, odmieniać mówców i wodzów, ale się nie ulecą, bo rak toczy im serca. Ja pokładam wielkie nadzieje w naszym narodzie i w biegu wypadków, nie przewidzianych żadną dyplomatyką.

Latem 1832 r. Mickiewicz, wspólnie z Ignacym Domeyko przekroczyli granicę francuską, jednak z wyraźnym zakazem wjazdu do Paryża. Policja śledziła każdy ich krok. W paszporcie poety zanotowano: lat-33, bez zawodu, miejsce urodzenia Grodno, udaje się do Châlons nad Marną... z wyraźnym zakazem udania się do Paryża. Plusem tajniackiej, policyjnej notatki jest to, że dzięki niej możemy poznać szczegóły rysopisu Wieszcza: Mickiewicz 1 m 69 cm, włosy i brwi – czarne, czoło – zastonięte, oczy – szaroniebieskie, nos – średni, usta – idem (łac. – jak poprzednio), broda – czarna, podbródek – okrągły, twarz – owalna, cera – zdrowa, żadnych znaków szczególnych).

Polacy przebywający w Paryżu szybko dowiedzieli się, że poeta jest we Francji. Stowacki pisał do matki: Mickiewicz blisko jest Paryża... tu nas do stolicy puszczać nie kazano. Jakoś tam wjechał, przyjaciele go przygarnęli i za czas jakiś pobyt został usankcjonowany. Jednak swojego stosunku do francuskich polityków poeta nie zmienił. Nie tylko do francuskich. Mickiewicz nie miał złudzeń. Nie wierzył w cudowne odzyskanie wolności za sprawą europejskich dworów. Nie podzielał optymizmu i strategii księcia Adama Czartoryskiego – twórcy Hôtelu Lambert. Książę Czartoryski swoją strategię budował na współdziałaniu z europejskimi dworami. Miał na nie co prawda i dostęp, i był wystuchiwany przez możnych tego świata, sam był wytrawnym dyplomata (doświadczenie zdobył jako szef dyplomacji carskiej za panowania Aleksandra I, którego był przyjacielem). Czartoryski wziął udział w Powstaniu Listopadowym, zaś w Paryżu stworzył ostatni skrawek Rzeczypospolitej. Nie znalazł postuchu u Mickiewicza. Poeta stronił od Hôtelu Lambert.

Minęło kilkanaście lat. Zbliżyła ich wojna krymska. W 1853 r. pojawił się bowiem dla Polaków korzystny układ polityczny. Rosja ruszyła na Turcję, chcąc zagarnąć Bosfor i Dardanele. Anglia i Francja stanęły w obronie tureckiego sułtana. Polacy w kraju prawie o wojnie nie wiedzieli. Polacy we Francji zaczęli dziękować Bogu. Wszak pojawiła się koniunktura, na którą Książę Adam Czartoryski, Władysław hr. Zamoyski i wielu innych, z pierwszym rektorem PMK ks. Aleksandrem Jełowickim (z przekonania monarchistą) czekali od upadku Powstania Listopado-

ciąg dalszy na str. 8

Telegram z... wiosną



No nareszcie, doczekaliśmy się! Mamy ją! Wiosna! Niły tylko kalendarzowa, ale to dopiero początek. Teraz będzie już tylko lepiej - cipliej i jaśniej, a wtedy i optymizm sam powróci w nas. Choć... z tym „jaśnij” to nie tak do końca, bo od przyszłej niedzieli (27 marca) ponoć znowu trzeba będzie zacząć wstawać, po ciemku, bo o godzinie wcześniejszej - według letniego czasu. Ale... co tam, kiedy zaczną śpiewać ptaki i dziecioczną, i wszystko zacznie kwitnąć w koło... - i ja i ty - jak śpiewali krakowscy Skaldowie. Tylko czy ktoś ich jeszcze tutaj, nad Sekwan, pamięta, i piosenkę o czerwonej sukience? I... zawiało mi nagle chłodem; niły normalne, marzec przecież, ale i chłodem jakby egzystencjalnym - przemijającego czasu, umykających kolejnych pór życia. Bo co tu ukrywać, ta kolejna w naszym życiu wiosna, zwłaszcza wiosna, (która to już?) uświadamia nam coraz bardziej odczuwalnie... w kościołach, w id i superego, że oto przeświadczyliśmy kolejną szmat drogi, naszych, coraz bardziej rozstających... drog. Ale co tam! Przecież przemijający czas jest pięknym bardzo względny, zwłaszcza wiosną, kiedy w tle kwitną już złote forsytyje i świat w koło zdaje się uśmiechać jakby życzliwiej, jeszcze raz porozumiewawczo robiąc do nas oko. Wiosna, znów nam ułyło lat... jak w tej piosence Skaldów. I tak trzymać!

P.O.

- WSZYSTKO ZACZYNA NAM SPRZYJAC! I NA DWORZE BĘDZIE CORAZ PRZYJEMNIEJ, I WODA W KRANACH BĘDZIE CIEPLEJSZA...



rys. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE

- | Wielkopostny zachwyt przemiany – str. 4
- | Świętość Życia – str. 5
- | Zmiany francuskiego dyskursu? – str. 6
- | Świadectwo życia – str. 10
- | O francuskiej lekomanii – str. 12
- | Ksiądz Józef Musiał – nasz Proboszcz – str. 16

Rekolekcje – II Niedziela Wielkiego Postu

Ks. Marian Zdzisław Stepulak

Przemiana i nawrócenie

Przemienienie Jezusa na górze Tabor było wydarzeniem niecodziennym, wzbudzającym lęk i niedowierzanie. Nie mogło być inaczej bowiem Jezus przez ten niewiarygodny cud objawił siebie w Boskiej chwale jako Syna Bożego. Bóg wzbudza podziw, ale równocześnie generuje ludzki lęk przed swoim nieskończonym majestatem. Pragnie jednak, aby ten lęk miał charakter synowski, a nie niewolniczy. Przemienienie Pańskie nosi w sobie jeszcze inne przesłanie. Pokazuje człowiekowi sens przemiany swojego życia i dokonanie nawrócenia dla własnego zbawienia i przejścia po śmierci do Jezusowego Królestwa. Można powiedzieć, że pojęcie nawrócenia oznacza rodzaj duchowego wzrostu i rozwoju, który zawiera w sobie dostrzegalną zmianę w kierunku i zakresie religijnych pojęć i zachowań. Odnosi się do najgłębszych pokładów psychiki człowieka, przemiany jego serca, sumienia i hierarchii wartości.

Przedstawiciele niektórych wyznań chrześcijańskich wyrażają przekonanie, że przejście przez doświadczenie nagłego nawrócenia jest rzeczą konieczną dla każdego człowieka. Nato-

miast Kościół katolicki nie wymaga konieczności nagłego nawrócenia, przejścia przez ostry kryzys jako nieodzownego warunku. W tym przypadku wystarcza jedynie droga sakramentalnego życia, spełniania zwykłych praktyk religijnych.

Wielu psychologów i socjologów religii wyodrębnił nawet stadia procesu nawrócenia. Jeden z badaczy tego zjawiska H.W. Clark (*The Psychology of Religion*, New York 1968) wyróżnia trzy konkretne stadia. Stadium pierwsze to czas wielkiego niepokoju, duchowego „bałaganu”.

Ciąg dalszy na str. 9



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI” !

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) Miesiąc (5 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Imię i nazwisko: _____

Telefon: _____

Adres: _____

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900





LITURGIA SŁOWA

II Niedziela Wielkiego Postu, Rok A

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 12,1–4a

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg rzekł do Abrama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię, bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogostawił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogostawieństwem. Będę błogostawił tym, którzy ciebie błogostawić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogostawieństwo ludy całej ziemi”. Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot.

EWANGELIA

Mt 17,1–9

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak świątło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany ostonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”. □

Wielkopostny zachwyty przemiany

Marzy mi się dom na wzgórzu otoczony drzewami, wśród których ptaki codziennie uypierwają swe melodie, a niebo przygląda się ciekawie w tli wody za domostwem. Zapewne to marzenie większości ludzi, a tymczasem Liturgia Słowa Bożego w II niedzielę Wielkiego Postu nakazuje nam wędrówkę, a nie osiadły tryb życia. Nadto wzrywa nas do zachwyty czymś wyższym niż dom na pagórku.

Ewangelia św. Mateusza ukazuje wybrańców z wybranych Apostołów: Piotra, Jakuba i brata jego Jana. Nie są w domu zachwycającym swoim ciepłem i przytulnością, ale na świeżym powietrzu, w drodze „na górę wysoką”. Co ich tak gna, co im, mieszkańcom nizin nadbrzeżnych każe pisać tak wysoko? To Jezus, który ich zabrał w tę podróż zachwyty i przyszłości. Celem ich wędrówki nie jest podziwianie widoków i krajobrazu, ale samego Jezusa przemienionego i przemieniającego. Zbawiciel ogarnia w swojej osobie wszystko, co najwspanialsze w świecie: Jego twarz jak słońce, Jego odzienie jak światło. Jakby tej kondensacji piękna i cudowności zachwyty było mało, dodaje „gratis” Mojżesza i Eliasza rozmawiającego z Nim, choć zmarli przed wiekami. W osobie Jezusa świat przenika się z zaświatem, piękno codzienności miesza się z pięknem wieczności.

Zaskakująca jest postawa Apostołów wyrażona w wypowiedzi pierwszego z grona apostołskiego św. Piotra: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy”. Ilek opanowania i stałości wewnętrznej jest w św. Piotrze, który zamiast

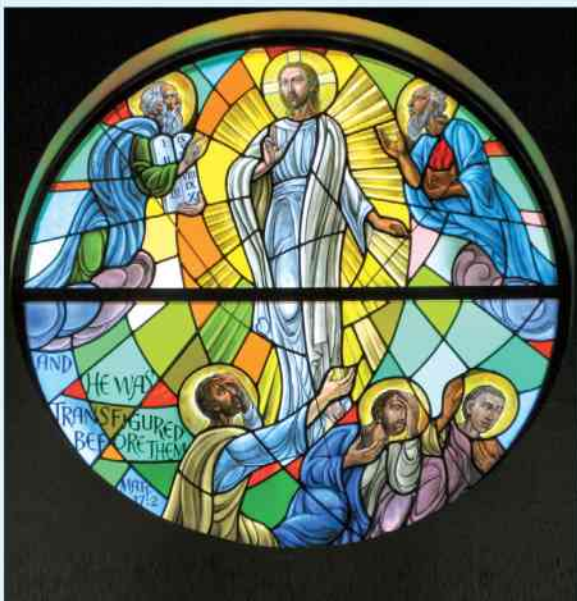
pustego zachwyty wyraża swój i innych apostołów podziw dla niesamowitości w krótkim: „dobrze, że tu jesteśmy”. Dobrze, że wyszliśmy z przytulnego domu, z grona zwyczajnych ludzi, z zachwyty doczesnością, aby być wybranymi i jedynymi świadkami i uczestnikami niesamowitego przeżycia. Ten prostoduszny zachwyty Piotra Rybaka wyraża się też w praktycznej, sugerującej podpowiedzi: „jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Po co te namioty na pustkowiu, na szczycie Góry Przemienienia Pańskiego, zapewne, aby przeżyć jak najdłuższą tę cudną chwilę, by stała się nieskończonością, a może i wiecznością.

Nie zna człowiek możliwości darów Bożych, zadowolając się odrobiną szczęścia i zachwyty, gdy czeka go o wiele więcej. Apostołowie są świadkami rozmowy Stwórcy ze stworzeniem, Jezusa Boga z prawodawcą Mojżeszem i prorokiem Eliaszem, którzy przed wiekami wiernie Mu służyli i rozmawiali z Nim w modlitwie. Ale oto drugi akt tego wydarzenia, rozmowa Boga z Bogiem, Stwórcy z Jednorodnym, Ojca z Synem umiłowanym. Rozmowa godna mieszkańców nieba, której przystuchują się wędrownicy przez ziemię. W tym momencie Piotr i pozostali Apostołowie już nie mają tyle śmiałości podpowiedzi, co należy uczynić, ale: „upadli na twarz i bardzo się zlekli”. Jezus nie pozostawia ich w tym lęku, z dobrocią „zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się”. Zbawiciel nie chce naszego czotobitnego uniżenia, ale postawy godności dziecka Bożego świadomie i odważnie wędrującego przez życie codzienne. Apostołowie po tym przeżyciu mistycznym

widzieli tylko samego Jezusa. To On przez życie ich wiedzie, zapowiadając i obiecując niesamowite przeżycia w Bogu.

Dzisiejsze czytanie z Księgi Rodzaju także ukazuje nam wędrówkę przez życie, przez ziemię. Bóg zwraca się do Abrama, późniejszego Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę”. Te słowa sprzed wielu tysięcy lat można usłyszeć i dziś w wielkim ruchu migracyjnym. Iluż to Polaków przed kilku, czy kilkudziesięciu, kilkuset laty usłyszało te słowa skierowane do Abrahama. Wychodzili z ziemi rodzinnej, z domu swego ojca, jako Wielka Emigracja, czy emigracja powojenna, a w nowszych czasach emigracja powojenna, solidarnościami i wreszcie ostatnimi laty emigracja zarobkowa. Abraham otrzymał obietnicę: „Uczynię, bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogostawił i twoje imię rozstawię”. Nie tylko Abrahama dotyczy ta obietnica, ale i tych, wśród których zamieszka, i z którymi będzie współpracował: „Przez ciebie będą otrzymywały błogostawieństwo ludy całej ziemi”. Przez Polaków na emigracji, żyjących w duchu przemiany wewnętrznej, należy czasowi Wielkiego Postu: „będą otrzymywały błogostawieństwo ludy całej ziemi”. To zadanie przekazane przez Boga, jako misja ewangelizacji. „Wstańcie, nie lękajcie się” powiedział Jezus do Apostołów i mówi to do nas upadłych na twarz w marazmie codziennych trudności. Dom na wzgórzu, śpiewające ptaki i niebo odbijające się w tafli krystalicznej wody – to tylko marzenia i zachwyty częścią darów Bożych. Czy to osiągnę, czy na nie zastuję, czy je przeniknę światłem Ewangelii i jasnością Chrystusa zależy ode mnie, od mojego przeżywania wielkopostnego przemienienia świata i siebie. □

ks. Stanisław Gorczyński



Świętość Życia

Ks. Tomasz Sokół

Dzień Świętości Życia to równocześnie w Kościele Katolickim święto Zwiastowania Pańskiego. Maryja zgadza się być Matką Boga, a 9 miesięcy później w Kościele, świętujemy Boże Narodzenie. Podstawowym celem i zadaniem, tego maryjnego święta, jest budzenie troski o życie, w każdej postaci i w każdym stadium rozwoju, od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

W dzisiejszych czasach poważnie zacierają się świadomość zła wyrządzanego życiu nienarodzonemu. Oznaką kryzysu współczesnego człowieka, utraty jego zmysłu moralnego, jest akceptacja przerywania ciąży przez mentalność społeczną, obyczaj, a zwłaszcza prawo. Wobec zbrodni aborcji coraz częściej używa się dwuznacznego słowa „zabieg” – jak gdyby dar przekazywania życia był chorobą, natomiast jego przerywanie metodą leczenia.

Dylemat aborcji to temat wiekowy – pojawił się już w starożytności. W przysiędze Hipokratesa czytamy słowa: „Nikomu, nawet na żądanie, nie dam śmiercionośnej trucizny, ani nikomu nie będę jej doradzał, podobnie też nie dam nigdy niewieście środka poronowego.” W 1948 r. w Deklaracji Genewskiej podano nowożytny tekst przyrzeczenia: „... zachowam najwyższy szacunek dla życia ludzkiego.” Jednak po II wojnie światowej

coraz bardziej konsumpcyjny styl życia doprowadził do drastycznego wzrostu przypadków przerywania ciąży. Aborcja, z tacińskiego abortio, w terminologii medycznej oznacza celowe, przedwczesne i sztuczne zakończenie ciąży przez usunięcie zarodka lub płodu z organizmu matki.

Wielu ludzi nie chce podjąć odpowiedzialności za czyjeś nowonarodzone życie, woli zlikwidować ów „problem” u jego poczęcia, nazywając aborcję prawem człowieka do samostanowienia. Dlatego istnieje pilna potrzeba jasnego nazwania rzeczy po imieniu, spojrzenia prawdzie w oczy oraz odważnej obrony życia poczętego, bez szukania wygodnych kompromisów i okamywania samych siebie.

Kościół katolicki broni życia nienarodzonego za wszelką cenę. Nawet, jeśli płód jest zagrożeniem dla zdrowia lub życia matki, nie można decydować o tym, czyje życie jest ważniejsze. Istnieje jednak wyraźna różnica pomiędzy aborcją bezpośrednią – potępianą, jako cel sam w sobie; a sytuacją, gdy podczas ratowania życia matki dochodzi do poronienia.

Zatem, Dzień Świętości Życia, powinien być dziś okazją do przemyślenia takich właśnie zagadnień jak: aborcja, metoda in vitro lub eutanazja. Czy naprawdę chcemy żyć w kraju, który na pierwszym miejscu stawia swobodę wyboru, ponad podstawowe, prawo do życia?

Niestety nawet w naszej Ojczyźnie, uważanej w znacznej mierze za kraj katolicki, poglądy na temat aborcji nie zawsze są tożsame z nauką Kościoła. Tym bardziej nigdy nie powinno zabraknąć naszego stanowczego głosu w sprawach tak fundamentalnych jak: obrona życia i troska o nie. Taka postawa Polaków, nawet mieszkających tu, we Francji,



L'Annonciation de 1644, Philippe de Champaigne

winna być mocno zakorzeniona w tradycji zarówno tej religijnej, jak i kulturowej. Martwi fakt, że coraz częściej i głośniejsze wypowiedają się te środowiska, które negują prawo każdego człowieka do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Moje i Twoje życie bez wątplenia rozpoczęło się od komórki mniejszej niż kropka na końcu tego zdania. Problem tkwi w tym, że my nie mamy czasu, nieraz i chęci, by ją tam postawić.

Niech, więc 25 marca, będzie szczególnym dniem szacunku i obrony życia. Każdego życia. Niech to święto stanie się naszą odpowiedzią na słowa Jana Pawła II, które czytamy w encyklice: „Evangelium Vitae”: „proponuję (...) aby corocznie w każdym kraju obchodzono Dzień Życia (...) Trzeba, aby dzień ten był przygotowany i obchodzony przy czynnym udziale wszystkich członków Kościoła lokalnego.”

O Maryjo, Jutrzenko nowego świata, Matko żyjących, Tobie zawieramy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone izesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiety – ofiary niehumanitarnej przemocy, starców i chorych, zabitych przez obcjętność, albo fałszywą miłość. Spraw, aby wszyscy wierzący w Twój Syna potrafili otworzyć i z miłością głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia.



Dzień Świętości Życia

25 marca 2011 r.

Uroczystość Zwiastowania
Pańskiego

PARYŻ | Francuz skazany ponad pół wieku temu na śmierć za morderstwo zostanie, być może, wyniesiony do chwały ołtarzy. Kandydatem do beatyfikacji jest Jacques Fesch, skazany w wieku 27 lat na śmierć za zastrzelenie policjanta w ucieczce po napadzie rabunkowym w Paryżu. Ujęty, był przez trzy lata więziony. Nawrócił się z ateizmu pod wpływem kapelana więzienia i gęboko wierzącego adwokata. Skruszony, przyjął ze spokojem wyrok. W ostatnim roku życia pisał dziennik duchowy świadczący o jego przeżyciach, nieraz wprost mistycznych. Ukazał się on drukiem pod tytułem: „Za pięć godzin zobaczę Jezusa”. Tymimi słowami Fesch dał w dniu egzekucji świadectwo swojej wiary. Został zgilotynowany w paryskim więzieniu 1 października 1957 r. Książka została przetłumaczona na różne języki, także polski. Wydano też listy skazańca. Publikacje stały się duchową pomocą dla licznych więźniów i wielu innych osób, także nieuleczalnie chorych. Odważną decyzję wszczęcia sprawy beatyfikacyjnej postaci tak kontrowersyjnej, jak człowiek skazany w obliczu prawa za zabójstwo, podjął 30 lat po jego

śmierci ówczesny abp Paryża, kard. Jean-Marie Lustiger. Formalnie etap diecezjalny procesu rozpoczęto tam w 1993 r. Obecnie został on ukończony. Dalsze kroki w stronę beatyfikacji zostaną podjęte w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

PUY-EN-VELAY | Chryścijaństwo zostawiło Francji „wspaniałe dziedzictwo cywilizacyjne”. Mogę to powiedzieć, jako prezydent świeckiej republiki – wyznał Nicolas Sarkozy. Szef państwa przemawiał w Puy-en-Velay w środkowej Francji. Tamtejsza katedra, którą odwiedził, jest najstarszym sanktuarium maryjnym w kraju. W minionych wiekach było ono jednym z punktów wymarszu pielgrzymów zdążających do Santiago de Compostela. Sarkozy zaznaczył, że dziedzictwo chrześcijańskiej cywilizacji stanowi zobowiązanie do przekazania go następnym pokoleniom. „Powinniśmy się tego podjąć bez kompleksów i fałszywego wstydu – zaznaczył prezydent. Wyjaśnił, że utrzymanie i odnawianie tego dziedzictwa jest misją państwa, od której nie może się ono zwolnić, gdyż to ono „wpisuje nas w wielowiekową historię”.

Zmiany francuskiego dyskursu?

Bogdan Usowicz

Dużo zamieszania nad Sekwaną wywołał sondaż, którego wyniki opublikował niedawno dziennik „Le Parisien”. Wynika z niego, że na Marine Le Pen zamierza głosować w pierwszej turze przyszłych wyborów prezydenckich 23 procent wyborców. Prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego i szefową Partii Socjalistycznej Martine Aubry popiera zaś tylko po 21 procent uprawnionych do głosowania. Nic dziwnego, że badanie wywołało wielkie poruszenie w mediach i wśród polityków. Niektórzy komentatorzy zaczęli nawet mówić o przetomie na scenie politycznej i tłumaczyć, że Sarkozy i jego partia Unia na rzecz Ruchu Ludowego (UMP) tracą wyborców na rzecz odnowionego przez Marine Le Pen Frontu Narodowego. Socjaliści zajęli się z kolei podważaniem wyników. W wywiadzie dla RTL deputowany PS Pierre Mosco-

vici stwierdził, że sondaż jest niewiarygodny, bo nie uwzględniono w nim Dominique’a Strauss-Kahna. W UMP specjalnego zmartwienia nie ma, bo po zsumowaniu głosów Sarkozy’ego i de Villepina, kandydat rządzącej partii jest i tak niejako „skazany” na zwycięstwo.

Dobry wynik szefowej FN próbuje się tłumaczyć skutami ogólnego kryzysu światowego, bezrobocia, spadku siły nabywczej francuskich portfeli, itd. Być może jednak chodzi tu także o coraz większe problemy Francuzów z własną identyfikacją i tożsamością narodową, które wobec zjawiska dynamizmu islamu stają się kwestią dość palącą? Jeśli dodać do tego, że wizerunek Marine Le Pen, w odróżnieniu od wizerunku jej ojca, nie został jeszcze tak zdiabolizowany, popularność jej kandydatury wyjaśnia się sama.

W tym kontekście, niektórzy umieszczają wystąpienie Nicolasa Sarkozy’ego w Puy-en-Velay, który na szlaku pielgrzymek do Saint Jacques de Compostella, wykonał kilka sympatycznych gestów wobec katolicyzmu. Przywołanie „chrześcijańskich korzeni” Francji nie jest specjalnym odkryciem. Nawet



Z KRAJU

- Biskupi na rocznicę katastrofy smoleńskiej napisali do wiernych m.in. – „Niech ta katastrofa umocni wzajemne więzi w naszej Ojczyźnie, Europie i świecie”.
- Radni PiS zaproponowali, by Warszawa wyjątkowo uczciła pierwszą rocznicę katastrofy pod Smoleńskiem. 10 kwietnia o godz. 8.41 na minutę miały być włączone syreny alarmowe i wywieszone flagi z kirem. PO i część SLD nie kryły niechęci do pomysłu. Oceniono, że wycie syren zarezerwowane jest na 1 sierpnia dla uczczenia Powstania Warszawskiego. I nie należy porównywać zagłady miasta z 1944 r. z katastrofą samolotu z 2010 r. Dziennik „Rzeczpospolita” przytacza rozmowę radnych PO przed obradami: „Radny do kolegi: – Chodź. Syreny trzeba omówić. Czy mają wyć. – Idę. Ale k... żadnego wycia! Żadnych syren! – pada odpowiedź”. I wszystko jasne...
- Wg sondaży PO mogłaby liczyć na 30 proc. poparcia, a PiS na 28,4 proc. W parlamencie znalazłyby się także Sojusz Lewicy Demokratycznej, na który chce głosować 16,3 proc. badanych, oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, które w sondażu uzyskało 8,9 proc. poparcia. Sondaże pokazują spadek poparcia dla PO, a prezydent Komorowski powoli kończy z polityką «mitości» i zapowiada, że w przypadku wygranej PiS nie powoła prezesa tej partii Jarosława Kaczyńskiego na stanowisko premiera. Wiosenna zmiana polskiego kontyngentu w Afganistanie ma być tak samo liczna jak obecna; mniejsza ma być natomiast dopiero zmiana kolejna – zapowiedział szef MON Bogdan Klich.
- Po ponad półrocznej przerwie, na wokandę wrócił trwający od września 2008 r. proces autorów stanu wojennego, m.in. generałów Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka.
- Delegowanie Juliusza Brauna do zarządu to pierwsza decyzja nowej rady nadzorczej TVP. Zaledwie przez kilka dni TVP rządząli odwieśni

- przez sąd prezesa Romuald Orzeł, Przemysław Tejkowski i Paweł Paluch. Zdążyli przywrócić do pracy Jana Pospieszalskiego. Nowy prezes Braun zapowiada przegląd ich decyzji. Braun od 2009 r. pracował w Ministerstwie Kultury jako dyrektor Departamentu Strategii i Analiz. W latach 1999 – 2005 był członkiem KRRIT (z rekomendacji Unii Wolności), a do 2003 r. jej przewodniczącym. Był też posłem Unii Demokratycznej i uw.
- TVN podał nieoficjalnie, że prezydent Bronisław Komorowski zdecydował o odznaczeniu Andrzeja Wajdy Orderem Orła Białego. Wajda był członkiem jego komitetu poparcia.
- Bronisław Komorowski osobiście zdecydował, kogo zaprosi do wspólnej podróży do Watykanu na uroczystość beatyfikacji Jana Pawła II. Ostatnio pojawiły się informacje, że prezydentowi może towarzyszyć Jaruzelski.
- Premier Tusk ocenił, że koncepcja przeprowadzenia dwudniowych wyborów do parlamentu wynika wyłącznie z... dbałości o frekwencję. Za dwudniowymi wyborami jest też prezydent. Dodatkowe koszty równe będą, np. sumom oszczędzonym na obcięciach dotacji dla partii.
- Prawo i Sprawiedliwość chce odwołania ministra rolnictwa. Politycy PiS obwiniają go za złą sytuację na polskiej wsi, a także na rynkach rolnych. Premier, ministra z PSL broni...
- W związku z bardzo trudną sytuacją na rynku trzody chlewnej w Radzynie Podlaskim, na drodze krajowej numer 19, odbyła się akcja protestacyjna rolników.
- «Za idiotę robię tu ja» – rzucił aktor Globisz do premiera Tuska podczas otwarcia Narodowego Centrum Nauki, kiedy ten dość niezbornie usiłował zagaić swoje przemówienie.
- Zbierano haki na zięcia Lecha Kaczyńskiego – Dubienieckiego? Wrocławski radca prawny twierdził, że śledczy i służby namawiały go do zeznań przeciw ludziom z otoczenia Kaczyńskich.
- PiS proponuje, aby Sejm uczcił 67. rocznicę

- śmierci rodziny Ulmów, zamordowanej przez Niemców w 1944 roku za ukrywanie Żydów. Partia przygotowała projekt uchwały oddającej hołd Polakom pomagającym Żydom w czasie II wojny światowej.
- Policja odzyskała obrazy skradzione z domu zmarłego malarza Jerzego Nowosielskiego. Śledczy znaleźli skrytkę złodziei.
- 33 proc. badanych przez TNS OBOP nie wie, że Polska obejmie przewodnictwo w Radzie UE, 44 proc. wie o tym, ale nie orientuje się, kiedy się to stanie.
- Wg Joanny Senyszyn (SLD) – pytanej o sytuację kobiet w Europie – sto milionów kobiet doznało przemocy w swoim życiu. Europostanka zapowiada nowe inicjatywy w PE.
- Dwukrotna laureatka Nagrody Nobla Maria Skłodowska-Curie wygrała plebiscyt na Polkę wszech czasów.
- Jak wynika z zeznań wysokich rangą oficerów odpowiedzialnych za szkolenia w 36. specpułku lotniczym, planowane szkolenia nie mogły być przeprowadzone ze względu na brak pieniędzy. Pułk zajmuje się transportem VIP-ów.
- Premier Tusk polecił ministrom, aby zaczęli zwalniać pracowników poszczególnych resortów na podstawie obowiązujących przepisów. Rząd chce ominąć, skierowaną przez prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego, ustawę o redukcji zatrudnienia w administracji o 10 proc. Chodzi o 2 tys. osób. W okresie rządów PO liczba urzędników zwiększyła się jednak znacznie bardziej...
- Malta, nie mogąc sobie poradzić z falą uchodźców z Afryki, poprosiła UE o pomoc. Polska zaproponowała, że przyjmie sześciu z nich. Jednak nie skorzystał nikt, bo po prostu nie było chętnych na wyjazd do Warszawy.
- Polacy na wieść o podwyżkach wykupywali masowo cukier. Sklepy wprowadzały jego reglamentację. Powodem jest m.in. zbyt niska kwota produkcyjna cukru przyznana przez UE Polsce. □

laicka Republika nie jest w stanie odrzucić do końca cywilizacyjnych i kulturowych podstaw Europy – chrześcijaństwa, spuścizny rzymskiego prawa i greckiej filozofii. Jednak podjęcie tego tematu przez prezydenta, jest nad Sekwaną zjawiskiem niecodziennym. W dodatku, temat taki podejmuje prezydent – „kosmopolita”, którego korzenie rodzinne wywodzą się spoza Francji i który dość luźno traktuje sprawę religii nie identyfikując się do końca z żadnym wyznaniem. Dlaczego więc robi to „Sarko”, a nie robił np. pokazujący się regularnie w kościele Jacques Chirac?

Najprostsza odpowiedź to zakwalifikowanie prezydenckiego wystąpienia jako wykorzystywania religii do polityki, jej uprzedmiotowienie. Ciepłe słowa Sarkozyego pod adresem katolicyzmu można bowiem potraktować jako chęć odebrania tradycyjnego elektoratu Marine Le Pen i Frontu Narodowego. W kontekście wyborczych sondaży taka hipoteza wydaje się dość prawdopodobna. Jednak chyba nie do końca...

Trzeba w tym miejscu oddać Sarkozyemu sprawiedliwość i przypomnieć, że temat pewnej rewaloryzacji chrześcijaństwa w przestrzeni społecznej Francji pojawiał się u tego prezydenta wcześniej, by przypomnieć tylko jego dyskurs na początku kadencji w Watykanie. Sarkozy wydaje się rozumieć, że bez poruszenia tematu katolicyzmu nie da się do końca określić

francuskiej tożsamości. Niby oczywistość, ale słuchając głosów socjalistów o rzekomym łamaniu zasady laickości państwa, można potraktować prezydenckie wystąpienia jako wręcz „kontrrewolucyjne”...

Pojawienie się tego tematu może także mieć kilka innych dodatkowych przyczyn. Pierwsza to załamanie się dotychczasowego modelu republikańizmu, który dość często traktował Kościół wrogo. Wieloletnie spychanie katolików do przystawki „kruchty” nie przyniosło niczego dobrego. Głos Kościoła w sprawach społecznych przestał być słyszalny, a on sam, mocno osłabiony, nie jawi się już od dawna jako jakiegokolwiek zagrożenie dla świeckości państwa. Tymczasem w duchową pustynię coraz śmielej wdzierają się nurty i teorie, które niekoniecznie spełniały „republikańskie standardy”. Być może chodzi tu więc o przywrócenie pewnej równowagi.



foto: T. Późniak

ciąg dalszy na str. 9

ZE ŚWIATA



- Sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun wyznaczył specjalnego przedstawiciela, którego zadaniem będą konsultacje z reżimem libijskiego przywódcy Muammara Kaddafiego. W Libii trwa właściwie wojna domowa, ale Kaddafi trzyma się dobrze, zwłaszcza w Trypolisie. Tymczasem np. b. prezydent Czech Havel uważa, że zbrojna operacja Zachodu w Libii może być konieczna i nazywa Muammara Kaddafiego „szalonym kryminalistą”. Stany Zjednoczone zwróciły się do Arabii Saudyjskiej o pośrednictwo w dostarczeniu broni libijskim powstańcom w Bengazi.
- Francja uznała libijską powstańczą Radę Narodową za jedyne partnera do rozmów i zadeklarowała solidarność z jej celami.
- Granicę polsko-ukraińską monitorują obecnie wspólne patrole służb granicznych obu krajów. Jest to realizacja porozumienia między Komendantem Głównym Straży Granicznej RP a Administracją Państwowej Służby Granicznej Ukrainy. Polska sg wspólne patrole prowadzi z oddziałami straży granicznej we Lwowie, Mościskach i Czopie.
- Tysiące szyickich demonstrantów, od ponad trzech tygodni domagających się reform politycznych, utworzyło w sobotę ogromny ludzki łańcuch wokół stolicy Bahrajnu Manamy.
- Tymczasowe władze Tunezji rozwiązały polityczną oraz państwowy aparat bezpieczeństwa, będące podporą władzy obalonego prezydenta Zin el-Abidina Ben Alego.
- Fine Gael (Partia Jedności Irlandzkiej) i Partia Pracy porozumiały się w sprawie utworzenia nowego rządu Irlandii – poinformował desygnowany na nowego premiera Enda Kenny.
- Rosja zażąda od USA wyjaśnień w sprawie planów rozmieszczenia w Polsce bazy ich sił powietrznych i elementów systemu obrony antyrakietowej. Niech się ludziom w Priwisłanskim Kraju nie przewraca w głowach?
- Niepokoje w Afryce Północnej i na Bliskim

Wschodzie, współpraca z Rosją w sferze obrony przeciwrakietowej i przystąpienie tego kraju do Światowej Organizacji Handlu (WTO) były najważniejszymi tematami roboczej wizyty wiceprezydenta USA Joe Bidena w Moskwie. Biden wyjaśnił?

- Partijna prasa w Pekinie ostrzega: Chińczycy nie powinni słuchać głosów nawołujących do organizowania protestów jak te w Tunezji czy innych krajach arabskich.
- Ryhor Kastusiou, kandydujący w wyborach z ramienia najstarszej siły opozycyjnej – Białoruskiego Frontu Narodowego (BNF), oskarżył siedzących w areszcie kolegów – opozycjonistów o nieuczciwość i wywołanie powyborczych zamieszek.
- Zgodnie z życzeniem Unii Europejskiej, parlament Węgier znowelizował krytykowaną ustawę o mediach.
- Brak mąki doprowadził do deficytu chleba w dwóch 100-tysięcznych miastach w obwodzie ługańskim na wschodniej Ukrainie.
- W litewskim parlamencie powstała propozycja ogłoszenia bieżącego roku Rokiem Emilii Plater i powstania listopadowego. Projekt uchwały w tej sprawie zgłosił przewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych, poseł Emanuelis Zingeris.
- Dniem Polskim na festiwalu „Okolice świata” w Chicago rozpoczęły się obchody dnia generała Kazimierza Pułaskiego w stanie Illinois w USA.
- Rosja liczy na rozwiązanie w najbliższym czasie z Polską kwestii bezwizowego ruchu przygranicznego. Dotyczy to obwodu kaliningradzkiego.
- Kongresmeni Dan Lipinski i Mike Quigley oraz senator Mark Kirk zgłoszą wkrótce ponadpartyjny projekt ustawy o włączeniu Polski do programu ruchu bezwizowego.
- Marne szanse od początku. Z akt WikiLeaks

wynika, że żadne protesty nie mogły powstrzymać budowy Gazociągu Północnego. Rosja wykorzystywała tu pieniądze, służby specjalne i politykę.

- Izrael należy do czterech najgorzej postrzeganych krajów świata. Gorszą opinię mają tylko Iran, Korea Północna i Pakistan.
- Eutanazja w Indiach. Indyjski sąd najwyższy postanowił, że niektórzy pacjenci, niemający już szans na wyleczenie, będą mogli zostać odłączeni od aparatury podtrzymującej życie. Ponieważ Hindusów jest dużo, protestów nie słychać.
- Agencja Moody's obniżyła grecki rating kredytowy, określając inwestowanie w refinansowanie greckiego długu publicznego jako „wysoce spekulacyjne”.
- 4 miliony Hiszpanów pracuje na czarno, a nielegalne zyski szarej strefy stanowią równowartość 17% PKB, czyli prawie 200 miliardów euro.
- Słowacki rząd planuje znaczną redukcję zatrudnienia na kolei. Do końca roku spośród 30 tysięcy kolejarzy pracę ma stracić 5 tysięcy z nich.
- Kobiety w Unii Europejskiej zarabiają średnio o 17,5% mniej niż mężczyźni – wynika z danych opublikowanych w Brukseli. W Polsce różnica między zarobkami wynosi jednak tylko 9,8%.
- Japonia przedstawiła swój najnowocześniejszy super-szybki pociąg. To pierwsza poważna modernizacja tej linii od 14 lat. Najnowocześniejszy pociąg „Hayabusa” będzie najszybszy w Japonii i może rozwijać prędkość do 300 kilometrów na godzinę. Światowy rekord szybkości należy do chińskiego Harmony Express, który rozwija prędkość 350 km/h.
- Co najmniej 20 osób zginęło w wyniku zamachu bombowego, do którego doszło na stacji benzynowej w Fajsalabadzie na wschodzie Pakistanu. W wyniku eksplozji samochodu-pułapki rannych zostało 127 osób. □

Mickiewicz bez złudzeń

ciąg dalszy ze str. 3

Niejako wbrew własnym poglądom, Adam Mickiewicz pod wpływem Zamoyskiego, poddał się nadziei – mrzonce. Może nawet nie tyle liczył na Francję i Anglię, co na takich jak on, rodaków gotowych chwycić za broń przeciwko Moskalom. Pojechał do Stambułu. Tam włączył się w tworzenie powstańczego, żołnierskiego legionu. Ani nie miał do tego specjalnych zdolności, ani idea nie miała racjonalnych podstaw na jakikolwiek sukces. Mickiewicz zmarł nagle w listopadzie 1855 r. Nie ma pewności czy rzeczywiście zmarł na cholera, gdyż akurat wówczas nie było w Stambule epidemii tej choroby. Rosjanie wojnę na Białym Morzu i Krymie, zwanej wojną krymską przegrali z kretesem. Ani Francja, ani Anglia – prawdziwi zwycięzcy – w sprawie polskiej nie kiwnęli palcem. Tak oto zakończył się kolejny sen Polaków.

Historia lubi się powtarzać. Na Zachodzie bez zmian. Byłoby nadużyciem porównywanie tamtych czasów do dzisiejszych. Jednak nie zaszkodzi dmuchać na zimne. Właśnie Niemcy i Francja – unijne potęgi – uznały, że te kraje Unii Europejskiej, które nie należą do strefy euro, nie będą zapraszane na obrady o specjalnym znaczeniu. Czyli nas wykluczono. Właśnie prezydent Miedwiediew ogłosił patronem dzisiejszej Rosji cara

Aleksandra II. Uznał go za reformatora, na którym należy się wzorować. To prawda, że car ten przeprowadził w cesarstwie rosyjskim reformy rolne i społeczne. Jednocześnie był monarchą, który po upadku Powstania Styczniowego stał się zapiekłym wrogiem Polaków. Sybir został zalany zetańcami polskimi. Nie brakło wśród naszych rodaków zwolenników cara, nie jeden mu czapkował. Mickiewicz już nie żył. Poeta nie ufał Europie. Widział na własne oczy jak za naszymi plecami knują. Widząc to – zostawił po sobie dzieła, na których i dziś warto uczyć się polskości. □

Jerzy Klechta



Adam Mickiewicz z Sadykiem Paszą w Turcji
– akwarela Juliusza Kossaka

Przeciwko eutanazji

Czy naprawdę najlepszym, co można zrobić dla ludzi całkowicie sparaliżowanych i znajdujących się w stanie wegetatywnym, jest eutanazja?

Aż 72 procent pacjentów, znajdujących się w stanie tzw. zespołu zamknięcia, twierdzi, że są szczęśliwi. Tylko 7 proc. z nich myśli o eutanazji – pokazują badania naukowców z Uniwersytetu w Liege, opublikowane w najnowszym wydaniu „British Medical Journal”.

Prof. Steven Laureys – znany badacz osób znajdujących się w stanie śpiączki – wraz z zespołem przeprowadził sondaż wśród osób cierpiących z powodu wyjątkowo ciężkiego schorzenia, tzw. zespołu zamknięcia. Belgijscy badacze wystali kwestionariusz do 168 takich osób. Na

udział w badaniu zdecydowało się 65 osób cierpiących na „chorobę zamurowanego żywca”, jak jest ona nazywana po francusku (maladie de l'emmuré vivant). Są to osoby w pełni przytomne i świadome, lecz niepotrafiące się poruszać z powodu całkowitego paraliżu niemal wszystkich mięśni szkieletowych (do jakiego najczęściej dochodzi na skutek uszkodzenia pnia mózgu). Badanych pytano m.in. o przebieg choroby, stan emocjonalny i stosunek do eutanazji, a oni odpowiadali jedynie mrugnięciem powiek. Aż 47 chorych stwierdziło, że mimo trudnego stanu, w jakim się znajdują, mogą powiedzieć, że są szczęśliwi. 18 osób oświadczyło, że nie czują się szczęśliwe, a tylko nieliczni chorzy przyznali, że często mają myśli samobójcze.

Kolejnym przykładem są szokujące, opublikowane w internecie filmy (youtube.com/watch?v=__7vkYln1zo&feature=player_embedded), pokazujące kanadyjskie dziecko, które decyzją sądu i wbrew woli rodziców zostało skazane na śmierć przez wykonanie zastrzyku z trucizną. Na nagraniu widać, jak 13-miesięczny chłopiec (znajdujący się, zdaniem lekarzy, w stanie wegetatywnym) reaguje na łaskotki. Ponadto ma skrępowane rączki, co miało ułatwić wyjęcie rurki z jego gardła. – Jak można mówić, że dziecko znajduje się w stanie wegetatywnym, jeśli krępuje się mu rączki, by umożliwić jakiś zabieg – pyta rozżalona ciotka chłopca Samar Nader. Rodzice chłopca dodają, że mały Joseph w pełni reaguje na dotyk, nie lubi, kiedy dotyka się go zimnymi dłońmi i porusza głową, kiedy czesze mu się włoski. □

za: Gość Niedzielny

Lekarze, mówcie prawdę o aborcji!

Pod koniec lutego Benedykt XVI w wystąpieniu do uczestników sesji Papieskiej Akademii Życia („Pro Vita”) zwrócił uwagę na problem tzw. syndromu poaborcyjnego.

Kobiety, które zabiły dziecko w tonie, doznają często głębokiego kryzysu psychicznego. „Świadczy to, że głosu sumienia nie da się zagłuszyć” – mówił papież. Papież zwrócił się z przejmującym apelem do kobiet obciążonych syndromem: „Zapewne rana w waszych sercach jeszcze się nie zablżyła. W istocie bowiem to, co się stało, było i jest głęboko niegodziwe. Nie ulegajcie jednak zniechęceniu i nie traćcie nadziei. Starajcie się raczej zrozumieć to doświadczenie i zinterpretować je w prawdzie. Z pokorą i ufnością otwórzcie się – jeśli tego jeszcze nie uczyniłyście – na pokutę: Ojciec wszechkocznie miłosierdzia czeka na was, by ofiarować wam swoje przebaczenie i pokój w sakramencie pojedynania. Odkrycie, że nic jeszcze nie jest stracone, i będziecie mogły poprosić o przebaczenie także swoje dziecko: ono teraz żyje w Bogu. Wsparte radą i pomocą życzliwych wam i kompetentnych osób, będziecie mogły uczynić swoje bolesne świadectwo jednym z najbardziej wymownych argumentów w obronie prawa wszystkich do życia”.

Papież wezwał także lekarzy, by bronili sumień kobiet przed

złudzeniem, że aborcja zaradzi trudnościom rodzinnym, ekonomicznym czy socjalnym, albo rozwiąże problemy zdrowia dziecka. „Pracownicy służby zdrowia mają z mocą głosić, że aborcja niczego nie rozwiązuje, ale zabija dziecko, niszczy kobietę i zaślepia sumienie ojca poczętej istoty, często niszcząc życie rodzinne” – stwierdził Benedykt XVI. Apel jest jak najbardziej na czasie, bo lekarze przekonują nieraz kobietę, że przerwanie ciąży stanowi akt „terapeutyczny”, mający na celu oszczędzenie cierpienia dziecku i jego rodzinie oraz zapobiegający obciążaniu społeczeństwa. Potwierdzeniem, że takie postawy wśród lekarzy się zdarzają, jest wiadomość z Wielkiej Brytanii. Tamtejsza Królewska Akademia Położników i Ginekologów opracowała poradnik dla lekarzy, pielęgniarek i pracowników socjalnych doradzającym kobietom rozważającym aborcję. Zaleca się w nim informowanie kobiet, że przerwanie ciąży nie wiąże się z żadnymi obciążeniami psychicznymi, a powikłania są bardzo rzadkie. Te wytyczne wywołały oburzenie wśród obrońców życia, jak i psychiatrów. – Istnieje ponad 30 badań, które jasno wskazują na powiązanie między aborcją a poważnymi problemami psychicznymi – komentowała ten fakt prof. Patricia Casey z Królewskiej Akademii Psychiatrów. □

Przemiana i nawrócenie

ciąg dalszy ze str. 3

Osoba nie jest w stanie znaleźć sobie bezpiecznego miejsca. Dawniej ten stan duszy określano jako „przekonanie o grzeszności”. Stadium drugie wyraża naturę właściwego kryzysu nawróceniowego. Pojawia się tutaj doświadczenie oświecenia, poczucie rozwiązania trudnego stanu, w którym znalazł się człowiek. Wreszcie stadium trzecie charakteryzuje się tym, iż osoba odczuwa wewnętrzną spokój, odprężenie, stan relaksacji oraz wewnętrzną harmonię. Ewidentnym owocem nawrócenia są zmiany w sferze zachowaniowej.

Nie wszyscy ludzie przechodzą jednak przez autentyczne sakramentalne nawrócenie. Nawet nie wszyscy są zdolni do tego. Niektóre osoby mogą być wspaniałymi ludźmi, sługami Boga pod względem praktycznym, ale nie są dziećmi Jego Królestwa. Religijne pojęcia nie mogą stać się u nich centrum duchowej energii. Bywają zatem oschli, duchowo nieurodzajni, niezdolni do pojmowania niewidzialnego wymiaru wiary (zob. Ks. Marian Zdzistaw Stepulak, Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej, Siedlce – Opole 2007, s. 85).

Obserwując codzienne życie wyznawców Chrystusa rodzi się ważne, egzystencjalne pytanie: czy współczesny katolik rozumie ideę religijnego nawrócenia poprzez przyjęcie sakramentalnej drogi życia? Pierwszym i fundamentalnym

sakramentem naszej wiary jest chrzest. Już tutaj następuje pierwszy i zarazem przełomowy moment przemiany i nawrócenia. Niemowlę czy też dorosły staje się „nowym stworzeniem”, dzieckiem Bożym. Tymczasem w wielu przypadkach chrzest oznacza tylko ceremonię, okazję do rodzinnych zjazdów i ożywionych dyskusji na rozmaite tematy. Brakuje świadomości, że życie człowieka nabiera pełnego wyrazu tylko wtedy, gdy człowiek świadomie przeżywa swoje relacje z bliźnimi, szczególnie starszymi, ponieważ postawa wobec nich świadczy o rozumieniu obecności Boga w życiu codziennym.

Jakże znaczące są słowa Jezusa wypowiedziane na górze przemienienia: *Wstańcie nie lękajcie się! Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa* (Mt 17, 7-8). Boski Mistrz z Nazaretu poprzez te słowa zwraca się do ludzi wszystkich czasów. Zaprasza do życia w łasce. Oferuje wspaniałą pomoc przez likwidowanie naszych, obaw lęków, uprzedzeń, wewnętrznych konfliktów i frustracji. Rozjaśnia blaskiem Swojego Przemienienia nasze depresyjne i traumatyczne przeżycia. Jakże pięknie zabrzmiałyby nasze słowa skierowane do naszego Zbawiciela: *Panie, dobrze, że tu jesteśmy* (Mt 17, 4).

Ks. Marian Zdzistaw Stepulak

List do premiera

Priorytetem polskiej prezydentury w UE powinna być polityka prorodzinna – podkreślają członkowie Zespołu ds. Rodziny Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski liście do premiera.

Członkowie Zespołu ds. Rodziny Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski, jako uzasadnienie konieczności położenia dużego nacisku na politykę prorodziną wymieniają m.in.: regres demograficzny, marginalizację rodzin w wyniku bezrobocia i ubóstwa, upowszechnianie modelu samotnego wychowywania dzieci.

Oto treść listu:

Szanowny Panie Premierze.

Mając na uwadze przygotowania do polskiego przewodnictwa w Unii Europejskiej zwracamy się z apelem, aby jednym z jej priorytetów była kwestia polityki prorodzinnej. Kraje Unii Europejskiej, szczególnie te, które przed kilku laty do niej przystąpiły, mają poważne problemy dotyczące rodzin. Należą do nich m.in.: regres demograficzny, marginalizacja rodzin w wyniku bezrobocia i ubóstwa, upowszechnianie modelu

samotnego wychowania dzieci i wiele innych.

Polskie rodziny doświadczają tych samych problemów, spowodowanych głównie przez wysoki stopień bezrobocia, emigrację zarobkową milionów ludzi, niskie nakłady na politykę rodzinną oraz najwyższy wskaźnik ubóstwa dzieci w Unii Europejskiej. Dostrzegając realne problemy rodzin, tym bardziej warto zadeklarować jednoznaczne przekonanie o wyjątkowym znaczeniu rodziny jako podstawowej wspólnoty, dla której państwo winno tworzyć jak najlepsze warunki, bez umniejszania jej funkcji. Obecna prezydencja Węgier, właśnie ze względu na dostrzeganie problemów rodzin, uczyniła z polityki rodzinnej jeden ze swoich priorytetów. Wydaje się celowe, by Polska zdecydowanie kontynuowała ten wątek.

Proponujemy, aby polska prezydencja w obszarze polityki społecznej ukazała

dobre praktyki polityk rodzinnych państw UE oraz strategii społecznych na rzecz rodzin. Istotne w tym obszarze jest m.in.: wprowadzanie rozwiązań umożliwiających opiekę rodzicielską nad dziećmi, szczególnie małymi czy propagowanie działań na rzecz zwiększania solidarności międzypokoleniowej w celu zapobiegania niekorzystnym zmianom demograficznym, w tym utrzymującej się niskiej dzietności.

Działania w tym obszarze powinny być podejmowane z poszanowaniem zasady nieingerowania w politykę rodzinną krajów członkowskich UE, i subsydiarności polegającej na poszanowaniu autonomii rodziny, i nieingerowaniu tam, gdzie rodziny radzą sobie same. □

Z wyrazami szacunku
Członkowie Zespołu ds. Rodziny
Komisji Wspólnej Rządu
i Episkopatu Polski

Zmiany francuskiego dyskursu?

ciąg dalszy ze str. 7

Kolejny powód to ekspansja islamu. Sarkozy myśli o stworzeniu nie-fundamentalistycznego – islamu francuskiego. Chodzi o przerwanie finansowania miejscowych muzułmanów z zagranicy, czy o ich lepszą integrację. Działania podejmowane w tym kierunku wymagają jednak zmiany obecnego systemu relacji państwa i religii. Oznacza to m.in. dofinansowywanie islamu z budżetu, a co za tym idzie, przebudowę republikańskiego prawa, które w tej materii obowiązywało już ponad 100 lat. Modernizacja relacji państwa ze związkami wyzna-

niowymi to zarazem pewna szansa dla miejscowego katolicyzmu, który mógłby śmiało wejść w publiczną przestrzeń. Przewartościowania tzw. laicyzmu dają podstawy, może nie tyle na sojusz z Republiką, ale przynajmniej na zawarcie korzystniejszego dla Kościoła paktu, niż ten obowiązujący w modelu z 1905 roku. Tak czy inaczej, nad Sekwaną dzieją się rzeczy ciekawe, o których nie śniło się (przynajmniej materialistycznym) filozofom... □

Bogdan Usowicz

Świadeństwo życia

NIEPUBLIKOWANY WYWIAD Z KS. MARKIEM RYBIŃSKIM SDB

Dorota Abdelmoula

Ks. Marka poznałam w upalny sierpniowy poranek, kiedy odprawiał niedzielną Eucharystię w kaplicy w Hammamet – tu wystarczy mi jscowości na północy Tunezji. Po krótkim niepodziewanym spotkaniu, kiedy z radością rozmawiał z wychodzącymi z mszy św. osobami, pozostała fotografia i serdeczny e-mail. Ks. Marek zgodził się też na rozmowę na temat Kościoła w Tunezji, która nigdy się nie ukazała drukiem. Nie spodziewałam się, że upublikuje ją jako pamiątkę po męczenniku, który zginął, gdy swoim życiem świadczył o Chrystusie.



Dorota Abdelmoula: Tunezja najczęściej kojarzy się Polakom z plażami, słońcem i wakacjami. A może jest w tym kraju jeszcze coś wyjątkowego, na co turyści nie zwracają uwagi?

Ks. Marek Rybiński SDB: Gdy wybieirałem się tutaj, moi współpracownicy i rodzina nie traktowali mego wyjazdu w kategoriach misyjnych. Gratulowali raczej wspaniałych plaż i słońca, a gdy mówiłem, że będę misjonarzem w Tunezji, pytali, w którym z hoteli znajduje się moja kaplica. Rozumiem to. Tunezja to kraj turystów i naprawdę piękne miejsce na ziemi. Jednak zapisano tu też ważną kartę historii świata i Kościoła. Kto z nas nie słyszał o Fenicjanach, wojnach punickich lub Kartaginie? Czy o takich postaciach, jak np.: św. Cyprian, św. Perpetua i Felicjta, św. Ludwik IX, Tertulian, św. Monika czy św. Augustyn? A także o wielkim pasterzu Kościoła, św. Wincentym, porwanym przez korsarzy z Tunisu, ówczesnej kolebki światowego piractwa. Te miejsca są na wyciągnięcie ręki, pół godziny drogi ode mnie. Wychodzę z założenia, że nigdzie nie znajdujemy się z przypadku, a każde miejsce ze swoją historią i ludźmi, którzy ją tworzyli mówi nam coś ważnego. Za każdym razem staram się czegoś o nich dowiedzieć. Pytam: „Co, Boże, chcesz mi powiedzieć przez to miejsce i ludzi”? Polecam to wszystkim odwiedzającym Tunezję. To jest jej piękno, wciąż nie do końca odkryte.

Od jak dawna jest Ksiądz w Tunezji i w jakiej parafii Ksiądz postuguje?

Jestem w Tunezji od dwóch lat, a w jakiej parafii postuguje? W żadnej. To nie jest

niegrzeczna odpowiedź, tylko realia. Wychowywanie młodzieży i szkolnictwo – to jest ścieżka salezjańskiej duchowości. Nasza praca na świecie to szkoły, oratoria, place zabaw, boiska itp. Choć kocham działalność parafialną, moja postuga tu, to szkoła w Manoubie, gdzie otrzymaliśmy w spadku po innym zgromadzeniu cudowny gmach – były księżęcy pałac (co prawda obrócony w ruinę, ale wskrzeszony przez współpracowników z Malty).

Na co dzień pracuje Ksiądz w szkole... kim są uczniowie?

Może to kogoś zdziwi, ale 100% naszych uczniów to muzulmanie. Wiele razy widziałem starszych chłopców wkuwających na pamięć modlitwy i wersety Koranu w czasie przerw – islam jest wykładany w naszej szkole. Praca misyjna w Tunezji odbiega od standardów, bo w naszej szkole wszelkie działania ewangelizacyjne są zabronione! Oprócz świadeństwa życia – to jedyny wymiar naszej pracy duszpasterskiej. Swoim życiem, bezżennością dla Królestwa Niebieskiego, mamy świadczyć o Jezusie. To najtrudniejsze: ciężar i świadomość, że słowa nic nie znaczą, że nie przybliżą tutejszym tego, w co wierzymy. Świadeństwo życia jest naszym jedynym orężem i jeśli to kuleje, nie ma obrony przed innymi i sobą samym. Bez niego można zapomnieć o sobie jako księdzu, uczniu Jezusa – bo jeśli nie ma możliwości głosić Słowa Bożego, a świadeństwo życia kuleje, to kim się jest tutaj? A przecież człowiek jest staby i utomny: czasem wstanie lewą nogą, czasem się zdenerwuje... Z tej świadomości wypływają rozterki, wyrzuty sumienia i ciężar odpowiedzialności bycia tutaj, bo bez świadeństwa ta misja pozostaje zwyczajną robotą, tyle, że bez pensji. W Polsce: z ducha Bożego powieźć kazanie, należyce przygotować się do katechezy, sercem przeżyć spotkanie modlitewne, z wiarą celebrować mszę św. z wiernymi, być świadkiem miłosierdzia w konfesjonale, głosić Zmartwychwstałego w czasie pogrzebu, nie tracąc przy tym wrażliwości na ludzki smutek – to były moje przeszłe troski. Tutaj niemal zapominałem ich smaku. Tu świadeństwo może dać poczucie realizacji powołania. Ale nie możemy przecież sami siebie ocenić. Ot, dylematy życia duszpasterza w Tunezji. Choć to inna kultura i religia, czuję się tu dobrze. Ludzie są wspaniali i to ważne.

Czy mógłby Ksiądz opowiedzieć o wspólnocie zakonnej z Manouby?

Gdyby nie moi współpracownicy, to podążania drogą świadeństwa nawet samotnością nie mógłbym nazwać. Trzymam się dzięki wspólnocie. Tworzą ją: Lorence – Anglik, Mario – Maltańczyk i Ja. Anglik jest naszym dyrektorem – wspaniały człowiek, Mario – jest naszym omnibusem, zna doskonale wiele języków, jest dyrektorem szkoły. Ja trzymam kasę, czyli jestem ekonomem (i mam nadzieję nie skończyć jak Judasz, trzymający trzos). Dzięki nim jakoś idzie, Bóg oceni czy dobrze.

Jakie są największe trudności jakich doświadcza Ksiądz w Tunezji? A największe radości?

Moje troski skupiają się wokół świadeństwa życia: być kapłanem, być chrześcijaninem i po prostu człowiekiem, który pozostawi minimum dobre wspomnienie. Są też te czysto ludzkie trudności: język. Nie opanowałem francuskiego w stopniu zadowalającym, a w dodatku, spotykam wielu ludzi, postugujących się tylko tunezyjskim. Próbuje się uczyć tego języka, ale idzie mi ciężko. A człowiek, który nie może wyrazić siebie, nie może być sobą, nie może przedstawić dobrze tego, jak postrzega dany problem, co czuje, czego doświadcza, nie może być w pełni usatysfakcjonowany ze swoich relacji z otoczeniem. Nawet gdy to otoczenie jest wyrozumiałe i cierpliwe. Pozostaje niedosyt, gdy nie znajduję odpowiedniego słowa. Kazanie w języku francuskim, to źródło mojej udręki. Jestem przyzwyczajony do dobrego przygotowania homilii i staram się nie używać kartek. Układam wszystko w głowie, potem dokładam do tego serce, gesty, staram się nawiązać kontakt ze słuchającymi, chcę by był to dialog, może nie bezpośredni, ale dialog uczuć i emocji, dotyczących doświadczenia wiary. Staram się by każde kazanie było częścią mnie samego. Ale gdy idę na francuską mszę św., muszę czytać z kartki. Nie dam rady powiedzieć z głowy, nie dam rady przygotować kazania sam. Ale na razie muszę się do tego ograniczyć. Największa radość? Kilkoro uczniów, którzy mi ufają, którzy przychodzą się przywitać ze mną i prostymi gestami dają mi do zrozumienia, że jestem dla nich ważny, że dobrze, iż jestem. Radość dziecka, wychowanka i świadomość że mogłem się do niej przyczynić.

...ciąg dalszy na str. 13



Marie Curie

Pan fois Marie Curie-Skłodowska pour les Français, toi jours Maria Skłodowska-Curie pour les Polonais.

Maria Skłodowska-Curie a été à l'honneur au colloque qui s'est tenu à l'occasion du jubilé de la Mission catholique polonaise en France. Elle fait partie de tous ces scientifiques polonais qui ont émigré en France, qui s'y sont intégrés et qui, par leurs travaux et leurs découvertes, ont fait honneur aux deux pays, celui d'origine et celui d'accueil. En outre, cette année 2011 est exceptionnelle, car elle marque le centième anniversaire du prix Nobel de chimie décerné à Marie Curie. Si l'on dit Marie Curie, on pense tout de suite à femme, Polonaise, scientifique, chercheur, enseignante. C'est une Féministe, avec un grand F, mais pas de celles qui défilent dans la rue avec des banderoles en scandant des slogans. Elle s'est distinguée normalement par son intelligence, son travail et sa ténacité. Il n'a pas été facile pour elle de se faire reconnaître à l'époque, dans un monde masculin, mais elle a su faire tomber les barrières et les préjugés. À cet égard, on peut affirmer qu'au travers de ses travaux, de sa réussite et de la reconnaissance qu'elle a obtenue, Marie Curie a été une pionnière du féminisme. Elle a démontré qu'une femme était tout à fait capable d'égaliser les hommes, même dans des domaines pointus comme ceux de la physique et de la chimie. Maria Skłodowska est née à Varsovie le 7 novembre 1867. Elle est la dernière d'une fratrie de cinq enfants qui, à l'exception d'une sœur décédée jeune, ont tous fait de belles carrières. Le frère et une sœur seront médecins, tandis qu'une autre sœur sera enseignante. La maison natale de Marie Curie, située rue Freta dans la Vieille Ville, est devenue en 1967 un musée consacré à sa vie et à sa famille. Celle-ci fait partie de la petite noblesse polonaise. Le père, Władysław, enseignait les mathématiques et la physique, tandis que la mère, Bronisława Boguska, qui décède en 1878 alors que Marie n'a que 11 ans, était institutrice et dirigeait une pension pour les jeunes filles de bonne famille. Marie, dès sa naissance, a donc baigné dans le milieu de l'enseignement, ce qui s'est fait ressentir sur ses résultats scolaires. Elle termine brillamment ses études secondaires et obtient la médaille d'or en 1883. Après de longues vacances, elle suit des cours à l'Université volante, l'université clandestine de Varsovie. La jeune femme est exceptionnellement douée. Elle parle plusieurs langues et s'intéresse à de nombreux domaines, mais elle se décide pour les sciences exactes. Elle travaille également pendant plusieurs années dans le but d'apporter un aide financière à sa sœur Bronisława qui se rend à Paris pour étudier la médecine. À cette époque, sous l'occupation russe, les femmes n'avaient pas d'autres moyens d'étudier que de partir à l'étranger. Marie pense à des études à la Sorbonne. C'est en novembre 1891, à l'âge de 24 ans, qu'elle peut enfin partir et bénéficier de l'aide de sa sœur aînée. Elle s'inscrit à la faculté des sciences de la Sorbonne. En juillet 1893, elle obtient sa licence de physique en arrivant en tête de sa promotion ; un an plus tard, elle est licenciée en mathématiques. La même année, Marie fait la connaissance de Pierre Curie qu'elle épousera en 1895. Ce mariage lui ferme la porte à un retour en Pologne, mais il ne l'empêche pas de s'y rendre souvent, avec son mari et ses filles, Irène, née en 1897, qui fera aussi une carrière scientifique, et Ève, née en 1904, qui fera une carrière artistique et littéraire. Marie, malgré son travail et sa célébrité, n'a jamais renoncé à ses racines ni à son pays. En 1896, elle est reçue première à l'agrégation de physique. Les Curie travaillent ensemble, dans un laboratoire de fortune, sur la radioactivité et découvrent deux éléments, le polonium – ainsi nommé en hommage au pays natal de Marie – et le radium. Leurs travaux sont couronnés par un prix Nobel, reçu en 1903 et partagé avec Henri Becquerel qui avait découvert la radioactivité de l'uranium. Marie est la première femme à recevoir un tel prix. Avec son mari, elle obtient également

la médaille Davy qui est la plus haute distinction scientifique du monde. Elle est aussi la première femme à la recevoir. En 1906, Pierre Curie meurt dans un accident de la circulation. Marie reste seule avec ses deux filles en bas âge. Elle reprend le poste de professeur que son mari détenait à la Sorbonne où elle devient la première femme enseignante. Trois ans plus tard, elle est nommée professeur titulaire – encore une première. En 1911, elle reçoit le prix Nobel de chimie. C'est une double première, car elle est la première personne et la première femme à obtenir deux Nobel. Les travaux menés par Marie Curie donnent naissance à la radiothérapie. En 1911, elle se voit confier la création de l'Institut du radium qui verra le jour en 1914. Pendant la guerre, elle parcourt les champs de bataille pour radiographier les blessés. Elle conçoit à cet effet des unités mobiles qu'on appellera les Petites Curies. Après la guerre, elle revient à l'institut qui prendra plus tard le nom d'Institut Curie. Elle y reçoit des boursiers de tous les pays et veille à ce qu'il y en ait un maximum de Pologne. Elle se rend deux fois aux États-Unis où elle rassemble des fonds pour son institut parisien et pour la création d'un institut du radium à Varsovie qui ouvrira en 1932. Marie Curie, exposée durant toute sa vie aux éléments radioactifs, meurt d'une leucémie le 4 juillet 1934, à l'âge de 67 ans, à Sancellemoz, en Haute-Savoie, où elle séjournait dans un sanatorium. En 1995, ses cendres et celles de son mari sont transférées au Panthéon. Elle y est la première et l'unique femme à être honorée pour ses mérites personnels. C'est aussi la seule personne d'origine étrangère à être ainsi distinguée par la France. En Pologne, Maria Skłodowska-Curie vient d'être désignée « Polonaise de tous les temps » dans un plébiscite organisé par le musée de l'Histoire de la Pologne et la revue d'histoire *Mówią wieki*. □





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Anna Rzeczycka

O francuskiej lekomaniu

W ciągu ostatnich 12 miesięcy ponad dwadzieścia procent Francuzów zażyło jeden z tych leków. W tym samym czasie ratunku w chemii szukało tylko piętnaście procent zdeprymowanych Hiszpanów, trzynaście procent zestresowanych Belgów i sześć procent zdenerwowanych Niemców.

70-milionowa Francja liczy dzisiaj aż 5 milionów konsumentów antydepresorów. Spożycie tych specyfików ogromnie wzrosło w momencie pojawienia się Prozacu i leków jemu podobnych, które wyparty pierwsze molekule przeciwdziałające depresji produkowane w końcu lat 50. Między 1980 a 2001 rokiem zyski laboratoriów fabrykujących psychotropy zostały pomnożone przez prawie siedem.

Grupa 15 francuskich lekarzy, wśród których znajdujemy nazwiska znanych psychiatrów i psychoterapeutów: Borisa Cyrulnika, Davida Servan-Schreibera, Serge'a Hefeza, Gérarda Apfeldorfera, Williama Lowensteina, J.-D. Nasio, Marcela Rufo, chirurga Thierry Janssena i wielu specjalistów chorób wewnętrznych wystosowało do rządu już kilka apeli, domagając się reakcji i podkreślając równocześnie, że istnieje wiele technik zdolnych ulżyć cierpieniu psychicznemu. Należą do nich tak proste rzeczy, jak ćwiczenia fizyczne, specyficzna dieta i medytacja. Istnieją poza tym psychoterapia i jej wyższa forma psychoanaliza, a także fitoterapia czy balneoterapia.

Według przeglądu „Psychologies magazine”, francuscy lekarze zbyt łatwo przepisują długo trwające leczenie środkami psychotropowymi setkom tysięcy Francuzów, którzy nie cierpią na żadne zaburzenia psychiczne, lecz znajdują się w trudnym okresie swego życia. Nie informują ich przy tym o skutkach ubocznych zalecanych specyfików i o możliwościach podjęcia regularnej psychoterapii. Psychiatra Serge Hefez uważa, że taka sytuacja satysfakcjonuje i wielu lekarzy, i pacjentów, żyjących w kraju o bardzo zakorzenionej kulturze zażywania różnego rodzaju środków oddziałujących na psychikę: poczynając od alkoholu i marihuany. Inny psychiatra, David Servan-Schreiber, podkreśla, że leki antydepresyjne powinny być podawane tylko w wypadku bardzo ostrych stanów, kiedy pacjent nie jest w stanie sam jeść, kiedy nie wychodzi z domu i gdy cierpi na manię samobójczą. Servana-Schreibera oburza fakt, że co trzecia francuska kobieta udająca się do lekarza, wychodzi z gabinetu z receptą na lek psychotropowy. Jest jednocześnie świadomy, że brak motywacji jest jednym z podstawowych powodów uciekania się do chemii. Łatwiej jest przecież zażyć tabletkę niż narzucić sobie

pewną higienę życia: w codziennej diecie na przykład zredukować ilość omega 6 na korzyść omega 3 (głównie ryb), uprawiać 3 razy w tygodniu jakąś dyscyplinę sportu przez 30 minut, czy też stosować ćwiczenia oddechowe.

Jak wytłumaczyć rekordowe spożycie psychotropów we Francji? Pytanie jest trudne i jak do tej pory nie było żadnych dogłębnych badań na ten temat. Socjologowie mówią o „spotecznym kryzysie”, szwankującym systemie więzi grupowych i o nadwrażliwości młodego pokolenia. Dawniej ludzie łatwiej akceptowali swą kondycję „jednostki cierpiącej”. Godzili się z myślą, że zmęczenie, smutek, stres stanowią część ich losu, który z natury rzeczy musi być trudny. Spoteczność było jednocześnie mniej wymagające, sukces we wszystkich dziedzinach nie był miernikiem wartości człowieka.

Dzisiaj, jak podkreśla socjolog, Alain Ehrenberg, w książce „La Fatigue d'être soi. Dépression et société” – Zmęczenie byciem sobą. Depresja i spoteczność (Odile Jacob, 1998), konsumpcja antydepresorów jest odpowiedzią na poczucie własnej niemocy wobec wymagań spoteczności, w którym potencjalnie wszystko stało się możliwe. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



☺ Po 17 kolejce ekstraklasy nowym liderem została Wisła. Na drugie miejsce awansowała Legia, a lider – Jagiellonia spadła na pozycję 3 (ma jednak 1 mecz zaległy). Pierwsze dwie kolejki piłkarskiej wiosny w Ekstraklasie należały do Patryka Mateckiego. Gol, asysta, kapitalne rajdy. Dzięki niemu Wisła pokonała Ruch 3:1. W derbach Warszawy Polonia w przegranej z Legią 0:1. W meczu Widzewa przeciwko Koronie Kielce – 3:1, a wystąpił Gruzina Dżalamidze (gol i dwie asysty). Być może Widzew trafił na niezwykły talent... W pozostałych meczach: Górnik Zabrze rozbił 5:1 KGHM Żagłębie Lubin, Arka Gdynia uległa 0:3 Lechowi Poznań, Lechia Gdańsk pokonała 2:0 Polonię Bytom, a w meczach: Śląsk Wrocław – Cracovia

i GKS Bełchatów – Jagiellonia Białystok padły bezbramkowe remisy.

☺ Wyniki ¼ piłkarskiego finału Pucharu Polski: Wisła Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:1, Polonia Warszawa – Lech Poznań 1:2, Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 0:0, Ruch Chorzów – Legia Warszawa 1:1.

☺ Norwegowie zajęli pierwsze miejsce w tabeli medalowej 48. narciarskich mistrzostw świata w Oslo. Klasyfikację multi-medalistów wygrała reprezentantka gospodarzy Bjoergen, a drugi był jej rodak Northug. Norwegowie zdobyli aż 20 medali (8 złotych, 6 srebrnych i 6 brązowych), o potowę więcej od drugich w klasyfikacji Austriaków (7-2-1). Polska, z dwoma srebrnymi i dwoma brązo-

wymi krążkami, zajęła ósme miejsce ex aequo z Rosją. Justyna Kowalczyk, która dwa lata temu w czeskim Libercu zdobyła dwa złote medale i jeden brązowy, tym razem musiała zadowolić się dwoma srebrnymi i brązowym. Brąz w Oslo dożył jeszcze kończący karierę Adam Małysz.

☺ Polska zajęła szóste miejsce w klasyfikacji punktowej 31. lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbywały się w paryskiej hali Bercy. Najwięcej punktów uzbierała Rosja przed Francją i Niemcami. Polacy z Paryża przywieźli pięć medali. Dwa złote (Rogowska i Kszczot), jeden srebrny (Marcin Lewandowski) oraz dwa brązowe (Chojecka i Nowicki). W klasyfikacji medalowej Polska uplasowała się na piątym miejscu.



KRONIKA POLONIJA

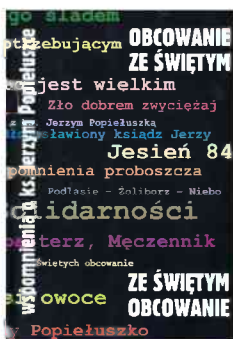
od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

NIEMCY



• Joanna i Mariusz Bednarscy z PIGASUS Polish poster gallery w Berlinie (Torstr. 62 - 10119 Berlin) zorganizowali w marcu br. wystawę plakatów znakomitego polskiego grafika Mieczysława Wasilewskiego. Na wystawie zaprezentowano ponad 40 plakatów z różnych dziedzin (film, teatr, tematyka społeczna, wydarzenia kulturalne itd.), mistrzowsko łącznie siłą wyrazu z graficzną lapidarnością.

Niedzielnym popołudniem 27. lutego w restauracji Reiterhof-Domaradzki-Qualitz na Lübars doszło do ukonstytuowania się Związku Krajowego Polskiej Rady w Berlinie. Rada ta jest reprezentacją działających na terenie Berlina organizacji polonijnych i stanowi „dachową” organizację Polonii berlińskiej.



FRANCJA

• Nakładem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej pod redakcją Ewy Chałasińskiej ukazała się książka „Obcowanie ze świętym. Wspomnienia o ks. Jerzym Popiełuszce.”

WEGRY

• Od 3 do 6 marca w budapeszteńskim centrum targowym z udziałem 11-tu polskich wystawców odbyły się najwięk-

sze międzynarodowe targi turystyczne, organizowane od 39 lat na Węgrzech „Podróże 2011. Po raz pierwszy na budapeszteńskich targach prezentowany jest region Podlasia, który jak się okazuje jest coraz bardziej popularny wśród Węgrów, zwłaszcza ze względu na przebiegającą tam drogę tranzytową do krajów nadbałtyckich, a także uroki tamtejszych parków narodowych.

BIAŁORUŚ

• Białoruski Sąd Konstytucyjny przygotowuje się do rozpatrzenia wniosku parlamentu, który zwrócił się o opinię ws. zgodności ustawy o Kartce Polaka z prawem międzynarodowym. Białoruscy deputowani uważają, że polska ustawa jest niezgodna z „wieloma dokumentami międzynarodowymi”, w tym z Paryską Kartą Nowej Europy, Dokumentem Spotkania Kopenhaskiego Konferencji w sprawie Ludzkiego Wymiaru KBWE oraz z traktatem o dobrym sąsiedztwie i współpracy, podpisanym przez Polskę i Białoruś w 1992 roku.



KANADA

• 31 stycznia zmarł w Vancouver, w wieku 52 lat Wojciech (Voytek) Nowakowski. Był cenionym artystą malarzem, rysownikiem, ilustratorem książek i dekoratorem związanym ze znanymi wytwórniami filmowymi w Japonii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Wojciech Nowakowski uczestniczył w licznych wystawach w kraju i za granicą. Jego malarstwo określane jest mianem realizmu magicznego lub realizmu surrealistyczno-fantastycznego. □

Świadek życia

ciąg dalszy ze str. 10

Czego chrześcijanie mogą nauczyć się od muzulmanów?

Uczę się tutaj wiele. Na przykład ducha modlitwy. Domy modlitwy są w każdym większym biurze, a czas modlitwy, to czas święty. Tylko dywanik trzeba mieć, nogi umyć, jeśli jest gdzie i pamięć odświeżyć. Bo rzeczy święte wyrzyc trzeba głęboko w pamięci. Muzulmanie wiedzą, że Bóg jest wszędzie. Tylko ktoś powierzchowny mógłby stwierdzić, że jest inaczej. Przykład? Jestem na meczu. Przerwa w spotkaniu. Stadion jest pełny. Opuszczam na chwilę trybuny i zatrzymuję się oniemiały. Wszystkie przejścia pełne dywaników i modlących się ludzi. Nie modlą się za drużynę. To po prostu czas modlitwy. Mecz? Nieważne. Modlitwa jest najważniejsza. Wstyd, że ktoś patrzy? Nie, to nie wstyd, to honor wyznać wiarę przed

innymi. A u nas, w Polsce, czasami prosty znak krzyża w autobusie budzi uśmiech a nawet zgorszenie. A tu, tłumy mężczyzn przed meczem, modlący się, słuchający kazania. Ktoś mi powiedział: oni tylko są tacy na zewnątrz. Nie wiem. Bóg zna serce człowieka. Praktyka modlitwena muzulmanów mnie powala na kolana. Ponadto gościnność, ciepło codziennych pozdrowień, słownictwo pełne, może czasami nieświadomych, odniesień do Boga i umiejętności bycia razem w trudnościach. To nie tylko odruchy ludzkie, niedyktowane wiarą. Dla mnie nie ma Tunezyjczyków, którzy w jakimś procencie nie są muzulmanami. Dlatego tak to postrzegam.

W jaki sposób możemy pomóc w rozwoju Waszego dziecka?

Proszę o modlitwę. Tego potrzebują kaptani. Miewam stabości. I wydaje mi się, że miewają je i inni misjonarze. Bóg daje moc i siłę – bez Niego nic nie możemy. Wszystko inne się znajdzie – ale bez modlitwy, bez miłosierdzia wybitanego dla kaptanów i ich postugi, praca nie będzie szła lub pójdzie w złym kierunku. Św. Tereska od Dzieciątka Jezus wiedziała: nie trzeba wyjeżdżać, by być misjonarzem. Można w domu robić więcej dla misji, niż nie jeden misjonarz. Modlitwa pełna wiary – nie znajduję innej siły, która może równie owocnie wspierać misję.

Manouba, 28 sierpnia 2009 r.

SMS z informacją o tragicznej śmierci ks. Marka otrzymałam, gdy w katedrze Notre Dame rozpoczynała się dziękczynna msza św. z okazji 175-ciolecia Polskiej Misji Katolickiej. Dziękując wspólnie Bogu za Polaków, którzy od lat dzielą się wiarą poza granicami kraju, przed oczami wciąż miałam jego wyjątkowe świadectwo wiary Boga i w Kościół, który, jak wybrzmiało w katedrze, jest jeden, święty, powszechny i apostołski. Wiary aż do zjednoczenia z Jezusem w przelanej krwi i, w co wierzę, do zmartwychwstania. Mam nadzieję, że ks. Marek, stanie się inspirującym przykładem dla wszystkich, którzy, w kraju i zagranicą, mogą świadectwem codziennego życia mówić o Bogu. □

Dorota Abdelmoula

Bogdan Usowicz

☺ Koszykarki Lotosu Gdynia wywalczyły Puchar Polski pokonując w finałowym meczu rozegranym w Polkowicach Enerę Toruń 78:50. Najlepszą zawodniczką finału wybrana została łódzka rozgrywająca Lotosu Babkina.

☺ Agnieszka Radwańska zarobiła od początku roku 274 374 dolarów i jest dziewiątą w klasyfikacji najbogatszych tenisistek sezonu. Liderką pozostaje Belgijka Kim Clijsters – 2 181 058.

☺ Paweł «Harnaś» Kołodziej, w rodzinnej Krynicy-Zdroju, wygrał walkę z amerykańskim pięściarzem Felixem Corą Jr. o pasy WBA International i WBC Baltic w wadze junior ciężkiej.

☺ Były mistrz świata w kolarstwie juniorów Michał Kwiatkowski, debiutujący w tym sezonie w kolarstwie elicie, zajął trzecie miejsce w wyścigu Trzech Dni w Zachodniej Flandrii (Driedaagse van Westvlaanderen).

☺ Jeden z najlepszych polskich siłaczy, 22-letni Baron z Bytomia, został w Columbus w stanie Ohio mistrzem świata amatorów strongman. □

„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Maluszek w kościele – polemika

List 1

Zupełnie nie zgadzam się z tym, co Pani napisała na temat obecności najmłodszych dzieci w kościele. Jeżeli dla rodziców wiara jest rzeczywistością ważną, to wiemy, że sakrament Eucharystii jest najważniejszy. Dzieci powinny w nim uczestniczyć od początku. One od pierwszych miesięcy obserwują rodziców i będą ich naśladować. Jeżeli do trzeciego roku życia dziecko jest separowane od kościoła, co jest jednoznaczne z tym, że nie widzi rodziców uczestniczących w Mszy, przystępujących do Komunii, to jak ma się potem odnaleźć w tak zupełnie obcym miejscu. Oczywiście dziecko nie będzie przez całą Mszę grzecznie siedzieć i się nie odzywać, ale to dlatego, że jest ciekawe tego, co się dzieje. Ono chciałoby zobaczyć i dotknąć dzwonek i gongów. Dowiedzieć się, skąd słychać śpiew i instrumenty. Trzeba zostać z dzieckiem po Mszy niedzielnej, albo lepiej w tygodniu, i pokazać mu dzwonek, gong – pozwolić dotknąć, zadzwonić; wejść z nim do zakrystii – pokazać strój liturgiczny księdza, wejść na chór – pokazać organy itd. I w takich okolicznościach w ciekawy sposób opowiedzieć dziecku o kościele (tak jak Pani radzi). Oczywiście zgadzam się, że można wchodzić do kościoła podczas spaceru i odwiedzić Pana Jezusa – opowiedzieć Mu o dzisiejszym dniu. Taka prosta modlitwa jest równie ważna (nie ważniejsza!) jak niedzielna Msza. Należy natomiast radzić rodzicom, aby od początku byli szczerzy i prawdziwi. To jest dużo cenniejsze dla nastolatka niż zmuszanie go i zaciąganie na siłę do kościoła.

Judyta Machnicka

List 2

Jeżeli dzieci chodzą na Mszę z rodzicami od najmłodszych lat, to później nie trzeba ich do niczego zmuszać. Jeżeli dla rodziców niedzielna Msza św. jest spotkaniem z Bogiem, jest ważnym elementem życia duchowego i religijnego – to również będzie tak dla ich dzieci, tylko one muszą uczyć się tego od rodziców. Jak mają się uczyć, jeżeli w tym nie uczestniczą, a jeszcze Pani radzi, aby nie uczestniczyły? Może rodzice po prostu sami nie rozumieją Mszy św., więc i dzieciom nie są w stanie niczego wytłumaczyć? Może warto na to zwrócić uwagę – niestety ze smutkiem muszę stwierdzić, że coraz więcej jest osób dorosłych uważających się za wierzących i jednocześnie kompletnie nie znających wyznawanej wiary. Warto prowadzić dzieci do kościoła od najwcześniejszych miesięcy życia, w wielu kościołach są boczne kaplice, gdzie nie przeszkadzając nikomu, małemu dziecku można tłumaczyć poszczególne elementy Mszy św. Z najmłodszym dzieckiem zawsze można wejść do zakrystii. Ci, którzy naprawdę chcą, zawsze znajdą dla swojej rodziny miejsce. Ja nigdy nie postrzegam małych dzieci jako problemu w kościele – jak trzeba było nakarmić czy przewinąć, po prostu to robiłam, oczywiście w taki sposób, aby uszanować miejsce i nikomu nie przeszkodzić.

Czytelniczka



Wcale nie radziłam separowania dziecka od kościoła, by było to dla niego obce miejsce. Mama Malucha napisała, że syn wie, iż nie wolno śpiewać piosenek przedszkolnych, tańczyć, biegać, zaczepiać dzieci, ale robi to. Uważam, że w takiej sytuacji, gdy pewnie przechodzi on etap buntu trzylatka, może zostać w domu.

Nie odważę się twierdzić, że prowadzenie malutkich dzieci na Mszę jest warunkiem ich późniejszej obecności w kościele. Najważniejsza jest autentyczność rodziców, ale wpływ rówieśników i mediów jest coraz większy. Prowadziłam dzieci do kościoła od małego i lubię maluchy na Mszach, ale jeśli 3-latek urzędują celową zabawę, można zrobić przerwę, jeśli żadne metody nie pomagają. □

Merci Père Waldemar

Cher Père Waldemar.

C'est au nom des Résidents de la Maison d'Accueil pour Personnes Agées « Angel Filippetti » que je m'adresse à vous au moment de votre départ.

Nous nous connaissons depuis de nombreuses années. Venant de Ricqmarie (petite ville près de Saint Etienne) vous avez remplacé l'Abbé, Wypchal Zdzislaw en 1993. Depuis cette date vous êtes venu souvent à la MAPA de même qu'à l'Hôtel

Médical Pasteur et à la Clinique des Peupliers à Villerupt rendant visite aux malades, accompagnant beaucoup de ceux qui nous ont quittés.

Un grand événement avait marqué votre existence, avant votre arrivée à Audun-le-Tiche, vous aviez passé 10 ans de votre vie comme missionnaire à Madagascar. Quitter ce pays pour la France, ce fut pour vous un grand bouleversement, la preuve: vous en rêvez encore.

En 1993, vos débuts à Audun-le-Tiche ne furent pas faciles. Il vous a fallu d'abord vous familiariser avec la communauté polonaise et la prendre en charge. Ensuite, vos regards se sont tournés vers les paroissiens d'Audun-le-Tiche et surtout vers les plus faibles, les blessés de la vie. On ne compte plus vos visites effectuées auprès des malades, des personnes âgées, visites sans cesse renouvelées de soutien et de réconfort.

On ne compte plus les innombrables messes célébrées, que ce

soit à la MAPA, à la clinique Pasteur, dans les Ardennes et dans toute la région, quand on avait besoin de vous.

Ensuite vinrent ces trois années où l'on vous a confié, comme curé, les paroisses d'Audun-le-Tiche de Russange et Rédange. Une lourde tâche que vous avez su assumer sans jamais vous décourager.

Maintenant, un vaste mouvement administratif va vous amener à Algrange, comme responsable de la communauté polonaise de toute la région.

Cher Père Waldemar

Nous vous souhaitons que votre nouveau ministère soit fécond, riche de solidarité et de fraternité.

Nous souhaitons aussi que vous trouviez toujours force et courage pour l'assumer avec votre cœur, comme vous savez si bien le faire.

Merci, Père Waldemar, pour tout ce que vous avez fait pour nous. Soyez assuré que nous ne vous oublierons pas. □

Marcelle Boesen



Przed tragiczną rocznicą

10 kwietnia b.r. upływa rok od tragicznej katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginął Prezydent R.P. Lech Kaczyński wraz z małżonką i 94-oma osobami towarzyszącymi im w drodze na uroczystości upamiętniające zbrodnię wymordowania przez Sowietów polskich oficerów w Katyniu w 1940 r.

Polonia francuska ufundowała tablicę upamiętniającą tę narodową tragedię. Główne uroczystości związane z jej odsłonięciem odbędą się podczas uroczystej Mszy św. 3-go kwietnia, o godz. 11.00 w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263bis, rue St Honor), gdzie śp. Prezydent Lech Kaczyński spotkał się z rodakami 7 października 2007 r.

Program:

– Piątek, 1 kwietnia, godz. 19.30 – projekcja filmu „Mgła”, dyskusja (Dom Kombatanta – Paryż – 20, rue Legendre, 2 piętro); – Sobota, 2 kwietnia, godz. 20.00 – spotkanie z Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego PIS, Mariuszem Błaszczakiem oraz red. Joanną Jenerowicz i red. Leszkiem Misiakiem z Gazety Polskiej, a także ekspertem do spraw wypadków lotniczych Zbigniewem Wojno (Dom Kombatanta, 20 rue Legendre, 4 piętro); – Niedziela, 3 kwietnia, godz. 11.00 – odsłonięcie tablicy upamiętniającej ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem podczas Mszy św. w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263 bis, rue Saint Honoré); – spotkanie z Andrzejem Melakiem i Zbigniewem Wojno w krypcie kościoła polskiego – po Mszy św. o godz. 16.00.

*W imieniu organizatorów
Jolanta Maria Dźwigata*



Lista (3) fundatorów Tablicy pamięci prezydenta L. Kaczyńskiego i pozostałych ofiar katastrofy smoleńskiej w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu:

Anonimowo - 100 €; Stanisław Bajek z rodziną - 100 €; Dorota Zadworny - 50 €; Danuta Adamek - 50 €; Helena Odwald - 20 €; Cecylia i Zbigniew Marzec - 20 €; Kazimiera Drohobycka - 20 €, Wiesław Świeś - 20 €, Jerzy Zarzecki - 20€.

KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO:

2) Zbiór przepisów 5) Niewielkie malowidło 6) Duży instrument smyczkowy 11) Błonie, wygon 12) Domena Caravaggio 15) Cios powalający przeciwnika na deski ringu 19) Sprawozdawca 24) Siostra Antygony 25) Nauki wielkopostne 26) Wypukłość na skórze; guz 27) Atak, najazd

PIONOWO:

1) Plon, zbiór 2) Gerbera lub lilia 3) Wewnątrz opony 4) Jedna z 52 w talii 6) Kluski z gotowanych ziemniaków 7) Kiełkuje 8) Dzieli Ziemię na dwie półkule 9) Wieża warowna w zamku 10) Oklepany zwrot; frazes 12) Czerwony kwiat w zbożu 13) Stanisław, autor „Obrotu Magellana” 14) Panika na giełdzie 16) Kraje Wschodu 17) Dawniej wytopiąt żelazo 18) Wiara, zaufanie 20) Nota dla ucznia 21) Barok lub renesans 22) Rozmowy lub żołądka 23) Barwna „wstęga” na niebie

Litery z ponumerowanych na czerwono pól utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----



Rozwiązania:

Nr. 8/2011 - POLSKA MISJA KATOLICKA: POZIOMO: 4) Jurysta 5) Koń z prelii 6) Chętka, ochota żartobliwie 14) Impreza odbywająca się, co trzy lata 15) Rozrusznik 16) Nośnik dziedziczości 17) Wojskowe buty z krótką cholewą 21) Zakazany embargiem 26) Farba wodna 27) Krótki utwór literacki 28) Toksyna 29) Polopiryna 30) Rewolucyjna Chopina 31) Stępka. PIONOWO: 1) Część tułowia 2) Kojarzy małżeństwa 3) Raszpla 6) Opłata za naukę 7) Odpoczynek 8) Tkanina na obrazie 9) Kruche ciasto; wafel 10) Silne napięcie 11) Jeden z apostołów 12) Piłkarski klub z Mediolanu 13) Duża wystawa towarów 18) Płat papieru 19) Polewa 20) Pożyczka 22) Psi mieszaniec 23) Aksjomat 24) Zwinięte w rulon ciasto 25) Widziadło.



Ksiądz Józef Musiał – nasz Proboszcz

19 marca – imieniny Józefa. Pragniemy ten artykuł zdedykować naszemu Proboszczowi, Ks. Józefowi Musiałowi, który przemawiając do nas często przypomina o: „kwietyce świętego Józefa”.

Św. Mateusz w Ewangelii nazywa Józefa „człowiekiem sprawiedliwym”: „Sprawiedliwy” w Piśmie Świętym to nie tylko ten, kto postępuje uczciwie, nie wyrządza drugiemu krzywdy, dotrzymuje słowa. „Sprawiedliwy” to przede wszystkim ten, kto posiada mocną więź z Bogiem, to człowiek „znający Boga” i postępujący według Jego woli oraz służący Mu całym sercem. Określenie św. Józefa mianem „sprawiedliwego” oznacza, że całą tę treść możemy odnieść do jego osoby.

W Ewangeliach nie ma zapisanego ani jednego słowa wypowiedzianego przez Józefa. Nie znajdziemy, więc tego, co Józef powiedział, dowiemy się natomiast sporo o tym, co zrobił. Był człowiekiem czynu, wypowiadał się przez działanie.

Jakież ono było? Działanie św. Józefa było odpowiedzią na Boże wezwanie. Bóg przemawiał do niego we śnie przez anioła, a Józef robił to, co Bóg mu polecił.

Józef był wrażliwy na głos Boga, umiał Go słuchać i być Mu posłusznym. Nie kalkulował: czy mi się to opłaci? Czy podoba mi się? Nie wątpił.

To, czego Bóg żądał od Józefa, nie było łatwe. Stał się sługą Tajemnicy, która przerastała jego pojmowanie. Odkrył i przyjął ją jako swoją misję, ale w jego powołaniu było coś więcej...

Jakie wnioski płyną dla nas dzisiaj z rozważania o św. Józefie? Czego możemy się od niego nauczyć?

Pierwsza i najważniejsza rzecz, to fakt, iż św. Józef jest wyjątkowo Bożym człowiekiem. Jego świętość i szlachetność są udokumentowane i potwierdzone w sposób niepodważalny. Postawa Józefa potwierdza, że jest on człowiekiem wiary i modlitwy, św. Józef nie kieruje się własną spontanicznością czy mądrością, lecz pozostaje w słuchaniu głosu Boga i posłuszny Jego woli do końca. Jest posłuszny Bogu również w takich sytuacjach, które wymagają od niego wprost heroicznej wiary i zawierzenia. Święty Józef to wierny i posłuszny przyjaciel Boga, to człowiek sumienia i modlitwy, to ktoś zatopiony w ciszy, zdolny do refleksji i wielkiej wrażliwości moralnej. Św. Józef to także ktoś zdolny do głębokiego komunikowania się z samym sobą i z drugim człowiekiem. Ma odwagę prowadzenia trudnych rozmów i wstuchiwanie się zarówno w słowa jak i w ciszę drugiego człowieka. Nie podejmuje pochopnych decyzji. Nie kieruje się odruchami. Nie ucieka od trudnych pytań i od twardej rzeczywistości jak ci, którzy sięgają po alkohol czy narkotyki, albo jak ci, którzy w obliczu trudności wycofują się z podjętych zobowiązań. Józef ma odwagę mierzyć się z prawdą o sobie, szukać swego powołania i realizować je w sposób heroiczny. Potrafi zawierzyć Bogu i zaufać człowiekowi. Musimy zrozumieć, że tym, co najważniejsze w życiu, jest nasza osobista więź z Bogiem. Wszystko inne, włącznie z

tym, kim jesteśmy i co robimy, powinno być naszą odpowiedzią na Boże powołanie i zaproszenie do wypełnienia Jego planu względem każdego z nas. W tym tkwi tajemnica spełnionego i szczęśliwego życia. Prawdziwa kariera to taka, którą robimy w królestwie Bożym.

Św. Józef nie żyje dla siebie, lecz staje się Bożym darem dla innych. Jest o nich zatroskany w sposób heroiczny, wierny i odpowiedzialny. Potrafi kochać w sytuacji zupełnie wyjątkowej w całej historii ludzkości. Kocha miłością odważną i widzialną, bo wcieloną w czyn. Św. Józef przypomina mężom wszystkich czasów podstawową prawdę, że nie ma miłości małżeńskiej bez miłości rodzicielskiej. Obie one są ze sobą nierozdzielnie związane. Również wtedy, gdy chodzi o ojcostwo duchowe, a nie fizyczne.

Nasza rodzicielska – a może właśnie w szczególny sposób ojcowska – miłość jest sakramentem miłości Boga dla naszych dzieci. Miarą tej miłości jest poświęcany im czas. Psychologia potwierdza, że dobre relacje ojca z dzieckiem pomagają mu odkryć Boga jako kochającego Ojca i ukształtować prawidłową relację z Nim.

Św. Józef streszcza w sobie to wszystko, co charakteryzuje szlachetnego, Bożego mężczyznę: potrafił kochać i pracować. Życie św. Józefa uczy nas doceniać prawdziwą, niezwykłą wartość zwykłych, codziennych spraw. To na pozór bardzo zwyczajne życie okazało się tak niezwykłe.

Św. Józef może być i dla współczesnych mężczyzn – mężów, ojców i kapłanów, wzorem: kochać i nie oczekiwać niczego w zamian, wychowywać pamiętając, że dziecko nie jest naszą własnością lecz Bożym Darem, który za naszą pomocą rozkwita na Chwałę Panu.

Ksiądz Józef Musiał jest dla nas współczesnym świętym Józefem. On również potrafił kochać i pracować, modlić się i działać, chronić i umacniać tych, których Bóg mu powierzył i którzy zawierzyli mu własny los. Ksiądz Józef odnajduje dzieci w świątyni, powoduje, że żyją one w obecności Boga, że słuchają głosu sumienia, że są zaprzyjaźnione z Tym, który je najpełniej rozumie i kocha. Nasz Proboszcz to ksiądz, jakiego potrzebujemy w XXI wieku. Ksiądz Józef Musiał ma jeszcze jedną wspólną cechę ze św. Józefem. On też pragnie pozostać anonimowy i sądzi, że nie czyni nic wielkiego, że jest zwykłym księdzem. Protestuje, gdy publicznie wymienia się jego imię. Zawstydzony jak dziecko, ale mądry i dobry jak święty jego patron. On pomaga nam, tak jak św. Józef i Jan Paweł II, budować cywilizację miłości i życia.

Ale najlepiej opowiedzą o Naszym Proboszczu sami parafianie.

„Los tak sprawił, że wyrwana nagle z poukładanego życia, jak roślina pozbawiona korzeni, znalazłam się na zupełnie obcej ziemi. I nie wiem czy ta roślina nie zmarnowałaby się gdyby nie natrafiła na źródło wody życia, jakim jest kościół św. Genowefy, i na wspa-



niatego ogrodnika – naszego Proboszcza Ks. Józefa, dzięki któremu zrozumiałam, że skoro Bóg tak pokierował życiem mojej rodziny to miał w tym jakiś cel.”

„Nie znając nikogo w Paryżu, nie od razu odnaleźliśmy ten schowany między murami kościoła. W środku ciepło, czysto, pełno kwiatów, mądre słowa na tablicach przy ołtarzu, pięknie śpiewane pieśni, wspólne czytania i dzieci przed ołtarzem dzwoniące dzwoneczkami na Chwałę Panu – Proboszcz osobiście dba o każdy szczegół i jak dobry pasterz troszczy się o swoje owce. Przez chwilę poczułam się jak w Polsce. I to uczucie nie opuszcza mnie do dziś, choć minęło już wiele lat.”

„Nasz Proboszcz pachnie łąką, lasem i polami zbóż, deszczem i słońcem, latem i zimą – zapachami naszej Ojczyzny. Z wielką pasją i miłością opowiada nam, swoim parafianom, o ważnych wydarzeniach historycznych, o sławnych Polakach, o wielkich i o tych mniej znanych świętych, o tak bliskich mu sercu cudownych objawieniach Matki Boskiej w Lourdes czy o czerwonych koralach swojej Mamy, w których tak pięknie wyglądała. O wszystkim nam opowiada mądrze i ciekawie. Dlatego jego słowa trafiają do wszystkich: do ludzi prostych, niekoniecznie wykształconych i tych bardziej wymagających, poszukujących. Bo słowa jego, proste i serdeczne, przeplatane wskazówkami i miłością do bliźniego, są jak balsam dla duszy, dają siłę i pomagają nam w pogłębianiu wiary, nadziei i miłości.”

„Pamiętam jak dziś dni, kiedy odchodził Jan Paweł II. Przychodził codziennie do kościoła na Exelemans. Proboszcz zawsze tam był. Modliliśmy się i ptakali razem z nim. Setki świeczek płonęło na schodach ołtarza. Mimo głębokiego smutku, czuło się wielką siłę wiary – czas zastanowienia nad tajemnicą życia i śmierci. Tak potrzeba nam, Polakom na obczyźnie, tej więzi z rodakami, tej wspólnoty kościelnej, takiego przykładowi równowagi i siły spokoju, jaki daje nam nasz Proboszcz. W kraju, gdzie konsumpcja, laicyzm i rozwiązłość drażnią kropla po kropli coraz większą wyrwę w skale, jaką kiedyś była potężna chrześcijańskim duchem Francja, tak potrzeba gorliwej wiary i wzoru do naśladowania, jaki daje nam nasz Proboszcz.”

„Dwoje naszych dzieci, jak kilkaset innych polskich maluchów, uczy się języka ojczystego, historii, geografii Polski i katechezy w szkole, jaka powstała przy parafii św. Genowefy. Motorem szkoły jest Ks. Józef i to dzięki niemu szkoła ta istnieje. Proboszcz zna imiona chyba wszystkich dzieci. Zawsze porozmawia, pogłaska po głowie, da cukierka, ale i zwróci uwagę, i skarci, jeśli trzeba. Wychowuje te swoje dziateki, tak żeby wyrastały na mądrych Polaków i błogosławili im, by wyrastały na dobrych ludzi.”

„Mogliśmy dwukrotnie przeżyć tu radość I Komunii św. naszych dzieci. Piękne uroczystości, zawsze przygotowywane przez wiele miesięcy: rozdanie różańców, książeczek do modlitwy, pływki gromnicy i piękne spotkanie u stóp Matki Boskiej od Cudownego Medalika na rue du Bac. Wielu z naszych parafian po raz pierwszy usłyszało o tym miejscu, dzięki tej inicjatywie Ks. Józefa. Bo on bardzo kocha Maryję, zawsze mówi nam, jaka Ona jest piękna. I choć przed Bogiem wielcy są mali, ubodzy w duchu i pokorni sercem to dla nas nasz Proboszcz jest Wielkim Człowiekiem, uduchowionym, o sercu pełnym miłości, wiary, mądrości i dobroci. Bóg zapać.”



„Jestem matką czworga dzieci. Mimo, że mieszkamy z dala od Paryża uczestniczymy w życiu parafii, a nasze dzieci chodzą na zajęcia do Polskiej Szkoły. Każdemu rodzicowi zależy na dobrym wychowaniu swojego dziecka... My tutaj, u ks. Józefa znaleźliśmy konkretną, pomoc. Dobrze wychować dziecko to nie tylko wykształcić jego umysł (też po polsku), ale przede wszystkim wykształcić jego serce, żeby umiało kochać, przebaczać i „dać” siebie drugim. W szkole, której gospodarzem jest ks. Józef, w szkole, której klasy przylegają do murów kościoła, dzieci otrzymują taką edukację. W dzisiejszych czasach, kiedy upadają wszelkie autorytety nasze dzieci odnajdują je u ks. Józefa. Widać to na ich zadowolonych twarzach, kiedy Ks. Proboszcz wita się z nimi przed rozpoczęciem zajęć, wołając do każdego po imieniu, a jest ich dużo!”

„W jednej z klas zadaliśmy pytanie: - Za co lubimy ks. Józefa? Oto, co ustyszeliśmy. Julia – bo kocha dzieci. Olek – bo lubi się pośmiać. Ania – bo kocha Boga. Zosia – bo wszystko dla nas robi. Ania – bo kocha ludzi. Patryk – bo jest miłym księdzem. Wiktor – bo się troszczy o wszystkich. Karolina – ma dużo humoru, uczy nas i pociesza. Damian – bo jest mądry. Celina – bo jest miły dla dzieci. Magda – bo kocha nas i wie jak się czujemy. Bartek – zawsze nas stawia na nogi, jak jest problem to nam pomaga. Olek – bo lubi kwiaty. Artur – jest aniołem, nie diabłem. Wiktoria – bo chwali nas. Jan – jest inteligentny i silny, miał dobry pomysł zostać księdzem!”

Ks. Józef jest dobry, gorliwy, dynamiczny, uśmiechnięty, tolerancyjny, wesoły, rozdaje cukierki, lubi kwiaty, troszczy się o innych, dba o wygląd kościoła, dzięki niemu możemy się uczyć i mamy polską szkołę. Życzymy mu żeby zawsze był uśmiechnięty.

A oto wywiad, jakiego Ksiądz udzielił Amelii, Emilii i Dianie.

Gdzie się Ksiądz urodził?

W parafii Ractawice Kościuszkowskie, 40 km na północ od Krakowa.

Ile miał Ksiądz lat, gdy poczuł powołanie do kapłaństwa. Po jakich znakach Ksiądz to rozpoznał?

Pierwsze znaki to I Komunia Św. – miałem wtedy 10 lat. Pewność uzyskałem natomiast przed maturą, w wieku 18 lat.

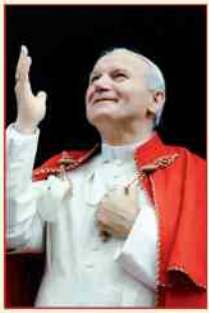
Czy pracował Ksiądz w Polsce i w jakiej parafii?

Byłem księdzem w Polsce 14 lat; najpierw 7 lat pracowałem w parafii Pilica- region Jura Krakowsko-Częstochowska, potem w nowo powstałej z tej parafii – parafii Wierbka.

ciąg dalszy na str. 18...



Pielgrzymka do Rzymu na beatyfikację Papieża Jana Pawła II



Wobec nieprzeciętnych trudności w zdobyciu miejsca w hotelach rzymskich a także w rezerwacji miejsca w samolocie i w pociągu, Polska Misja Katolicka oferuje dwie wersje Pielgrzymki do Rzymu na Beatyfikację Papieża Jana Pawła II.

Wersja A - dla Wszystkich

Połączenie udziału w Uroczystościach Beatyfikacyjnych z Pielgrzymką do Rzymu. W programie jest klasyczne zwiedzanie Wiecznego Miasta, wyjazd na Monte Cassino i udział w Beatyfikacji. Wyjazd autokarem w Poniedziałek Wielkanocny,

25-go kwietnia 2011 o godz. 15.30 sprzed kościoła Wniebowzięcia NMP (Concorde) 263bis, rue Saint Honoré 75001 Paris. Powrót z Rzymu w poniedziałek 2-go maja około godz. 10.00. Zakwaterowanie w hotelu w Cesano (w pobliżu Rzymu) z dobrym połączeniem do Watykanu (20 minut kolejką). Ilość miejsc ograniczona – według kolejności zgłoszeń*.

Koszt Pielgrzymki: 750 € objmuje: koszt podróży, mieszkanie, użyczenie (trzy posiłki dziennie), wyjazd na Monte Cassino. Czeki należy wystawić na: Amônerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris. Dłpisiek: Rzym – Wer. ja A.

Wersja B - dla Młodzieży

Wyjazd zasadniczo tylko na Uroczystości Beatyfikacyjne. Wyjazd autokarem w piątek, 29 kwietnia 2011 o godz. 18.00 sprzed kościoła Wniebowzięcia NMP (Concorde) 263bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris. Powrót z Rzymu w poniedziałek 2-go maja około godz. 10.00. Nie ma noclegu. Noc z 30 kwietnia na 1 maja 2011 spędzony będzie na całonocnym czuwaniu. Ilość miejsc ograniczona – według kolejności zgłoszeń*.

Koszt Pielgrzymki: 200 € objmuje: koszt podróży, prosybiarstwo i kolacja w sobotę. Czeki należy wystawić na: Amônerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris. Dłpisiek: Rzym – Wer. ja B.

*Polska Misja Katolicka, 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris. Tel.: 01 55 35 32 32, fax.: 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr

Rekolekcje Wielkopostne 2011

KOŚCIÓŁ POLSKI WNEBOWZIĘCIA NMP

(Paryż I – 263 bis, rue St-Honoré)

9 kwietnia – (sobota): 18³⁰ – Msza św. z kazaniem; **10 kwietnia** – (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11³⁰ – Msza św. z kazaniem, 14⁰⁰ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 15¹⁵ – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, 16⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18³⁰ – Droga Krzyżowa, 19³⁰ – Msza św. z kazaniem; **11 kwietnia** – (poniedziałek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **12 kwietnia** – (wtorek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **13 kwietnia** – (środa): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 11⁴⁵ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **14 kwietnia** – (czwartek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **15 kwietnia** – (piątek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja.

Rekolek. je prowadzi ks. pr. f. Paweł Pietrusiak

PARAFIA MB KRÓLOWEJ RODZIN (Paryż XIX – 29, rue de Belleville)

8 kwietnia – (piątek) 18³⁰ – Droga Krzyżowa. 19⁰⁰ – Msza św. z konferencją. **9 kwietnia** – (sobota) 17³⁰ – Różaniec św. 18⁰⁰ – Msza św. z konferencją. **10 kwietnia** – (niedziela) 9⁰⁰ – Msza św. z konferencją. 10⁰⁰ – Konferencja dla młodzieży. 11³⁰ – Msza św. z konferencją. Codziennie spowiedź.

Rekolek. je prowadzi ks. Marcin Grzyb Palloiyin

PARAFIA ŚW. GENOWEFY - (PARYŻ XVI)

(18, rue Claude Lorrain, M° Exelmans).

Temat: Człowiek – małżeństwo – rodzina.

9 kwietnia – (sobota) g. 20⁰⁰ – Msza św., po niej konferencja rekolekcyjna; **10 kwietnia** (niedziela) - nauki rekolekcyjne - g. 9³⁰; 11³⁰; 18⁰⁰; **11, 12 kwietnia** (poniedziałek, wtorek) - g. 20⁰⁰ - Msza św., po niej konferencja rekolekcyjna; - codziennie od g. 19⁰⁰ spowiedź.

Rekolek. je prowadzi ks. Krzysztof Sielski

KAPLICA ST-YVES (Paryż XIV – 11, rue St-Yves)

3 kwietnia – (niedziela): 11⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Prowadzi ks. Andrzej Barnas

AULNAY-SOUS-BOIS

10 kwietnia - (niedziela): Le Blanc Mesnil: 8⁰⁰ - Msza św. i konferencja. Aulnay-sous-Bois: 9³⁰ - Msza św. i konferencja. Okazja do spowiedzi przed Mszą św.; **11 kwietnia** – (poniedziałek): Spowiedź 18⁰⁰ - 19⁰⁰; Aulnay-sous-Bois: 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **12 kwietnia** - (wtorek) Spowiedź 18⁰⁰ - 19⁰⁰; Aulnay-sous-Bois: 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **13 kwietnia** - (środa): Spowiedź 18⁰⁰ - 19⁰⁰; Aulnay-sous-Bois: 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja. Zakończenie rekolekcji. **Spowiedź wielkanocna:** Niedziela Palmowa od 16⁰⁰ do 19⁰⁰.

Rekolek. je prowadzi ks. prał. Józef Walaszek

Ksiądz Józef Musiał – nasz Proboszcz ...ciąg dalszy ze str. 17

W jaki sposób znalazł się Ksiądz we Francji?

Przyjechałem na prośbę mojego pasterza - biskupa Stanisława Szymeckiego z Kielc. Była to także prośba Rektora Polskiej Misji Katolickiej z Paryża.

Od jak dawna jest Ksiądz proboszczem w naszej parafii?

Od lipca 1999 r., czyli 12 lat.

Czy odprawia Ksiądz Msze św. również w parafiach francuskich?

Tak. W parafii św. Joanny de Chantal, w każdy poniedziałek o godzinie 19., a do końca ubiegłego roku także w ośrodku „Légion de Marie” (Paryż XVI) w soboty o godzinie 12.

Na lekcjach religii słyszeliśmy o misjach? Czy Ksiądz był gdzieś na misjach, a jeżeli nie, to czy chciałby pojechać?

Moim marzeniem były misje w Japonii, a także Rosja - Wschód (Kamczatka).

Czy tęskni Ksiądz za Polską?

A któżby nie tęsknił?! Oui! Oui! Oui!

Czy łatwo jest pracować w kraju tak zróżnicowanym kulturowo jak Francja? Nie jest łatwo - l'âme française est trop compliquée.

Na koniec, korzystając z okazji imienin, pragniemy przekazać te życzenia:

Życzymy Księdzu, by przez całe swoje życie podążał z ufnością i nadzieją za Panem. Wszystko, co robi, czynił z młodzieńczą pasją. Cieszył się światem i spotykaniem ludzi, a jego serce niech przepiętnia miłość, którą podzielił się z potrzebującymi. Niech pielęgnuje w sobie uśmiech, nie ztraci nigdy poczucia humoru. Stara się nadal słuchać Boga a On pokaże mu Prawdę i obdarzy swoim błogostawstwem. Życzymy również wszystkiego pozytywnego, miłego, radosnego, szczęśliwego, optymistycznego, kolorowego, wiosennego, fascynującego, niesamowitego, pięknego, doskonałego, zachwycającego itd... Życzymy subtelnej niecierpliwości wiosny,

łagodnego wzrastania lata,

cichej dojrzałości jesieni

i mądrości dostojnej zimy.

Pragniemy Ci wyznaczyć, nasz Księżu Proboszczu, że Cię kochamy i dziękujemy za Twoją dobroć, miłość, opiekę nad kościołem, nad każdym z nas!

Praca zbiorowa

Spotkanie Prezydium PRDEZ

Komunikat Prasowy

W dniach 25 -27 lutego 2011 roku w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Obradom przewodniczył Ks. Biskup Wojciech Polak – Delegat KEP ds. duszpasterstwa emigracji. Głównym zadaniem było przygotowanie dorocznego spotkania PRDEZ zaplanowanego w tym roku na 7 – 9 października w Domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes we Francji. W związku z beatyfikacją Sługi Bożego Jana Pawła II postanowiono przyjrzeć się Jego nauce o roli i zadaniach jakie ma do spełnienia polska emigracja. Ustalono, że tematem wiodącym zebrania plenarnego będzie: „Przeżycie Jana Pawła II do emigracji polskiej w Europie Zachodniej”. W to zagadnienie wprowadzi nas ks. prał. Stefan Wylężek, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii. Natomiast ks. Jacek Staniek SChr. zostanie poproszony o omówienie aktualności przeżyć Jana Pawła II na dzisiejsze czasy. Po referatach przewidziano pracę w grupach tematycznych.

PRDEZ została utworzona w 1992 r., a w jej skład wchodzi 60 osób, przedstawicieli duchowieństwa i laikatu z 15 krajów Europy.

Ks. Krzysztof Tyliaszczak SChr.
Sekretarz Generalny Rady



Na czele Rady stoi każdorazowo Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji, którego wspiera 8-osobowe Prezydium Rady w składzie: ks. prał. Stefan Wylężek – wiceprzewodniczący Rady, rektor PMK w Anglii i Walii; prof. dr Piotr Małoszewski z Niemiec – wiceprzewodniczący Rady, ks. Krzysztof Tyliaszczak SChr. – sekretarz generalny Rady, kanclerz PMK w Anglii i Walii; członkowie Prezydium: ks. prał. Stanisław Budyń – rektor PMK w Niemczech; ks. Inf. Stanisław Jeż – rektor PMK we Francji; dr Anna Łucka z Francji; Andrzej Michalski z Austrii i Zenon Handzel z Anglii.

Prezydium Rady spotkało się w 25 lutego z Ks. Abp Józefem Michalikiem, Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski oraz z Sekretarzem Generalnym KEP – Ks. bp. Stanisławem Budzikim, a 27 lutego z Metropolitą Warszawskim Ks. kard. Kazimierzem Nyczem. W trakcie obu spotkań przedstawiono hierarchom wielostronne i złożone problemy duszpasterstwa emigracyjnego. □



Bal Walentynkowy PZK Regionu Paryskiego

12 lutego, w sali kościoła św. Pawła w Nanterre, odbył się doroczny bal karnawalowo-walentynkowy zorganizowany przez Polski Związek Katolicki Regionu Paryskiego.

Szczególnym akcentem nawiązującym do tematyki wieczoru była dekoracja sali wykonana z ogromnych i małych serc – dzieło pani Alicji Indyk i pana Zenona Pudtowskiego oraz różne sympatyczne i humorystyczne napisy – dzieło pani Haliny Hylt i pana Sławomira Indyka.

Na przywitanie pan Czesław Noster serwował przybijającym lampkę kuru, przedsmak oferty bufetu, gdzie każdy mógł coś znaleźć według swego upodobania: napoje, bigos, barszcz, wędliny i ciasta (serdeczne podziękowania dla pań Wiesławy Malinowskiej, Krystyny Pierzchały i Kazimierzy Siudy). Całość aprowizacji mieli w swojej pieczy państwo Jola i Marek Dziedziulowie.

A do tego tylko dodać dobrą muzykę, odrobinę szaleństwa i humoru w gronie znajomych no i gotowy przepis na świetną zabawę. Po oficjalnym otwarciu i powitaniu najpierw przez pana Prezesa Sławomira Indyka, a następnie przez ks. Wicerektora Krystiana Gawrona, rozpoczęliśmy ją tradycyjnym polonezem. Szampańską zabawę prowadził zespół muzyczny Bala-Band. Znane hity cieszyły zarówno ucho jak i nogi, które same rwały się w taneczny wir, tak miło

było popląsać w rytmie różnych stylów i powrócić do nieprzemijających, pokoleniowych przebojów.

Około północy pan Indyk zaprosił nas do uczestnictwa w konkursie na temat wiedzy o... świętym Walentynie i o tradycjach związanych z obchodzeniem dnia zakochanych. Najsztybsi szczęściarze zostali nagrodzeni upominkami, a cała wspólnota miała okazję, z przyzwyczajeniem oka, do poszerzenia wiedzy w tej dziedzinie.

Jak to zwykle bywa, miło spędzany czas uciekał tak szybko, że ani się obejrzało a zabawa powoli dobiegała końca. Podczas ostatniej przerwy, ktoś zanucił ludowy utwór, ktoś inny podchwycił nutę i po chwili uczestnicy śpiewali wspólnie znane piosenki, jak jedna rodzina, której na imię Polska. Zabawę, która była takim miłym przerwaniem od codziennej biegania, a jednocześnie połączeniem przyjemnego (rozrywka) z pożytecznym (ruch), zakończyliśmy tanecznym marszem. Do zobaczenia za rok, a kto wie może i wcześniej...

Serdeczne podziękowanie dla wszystkich organizatorów z PZK RP i ich przyjaciół za możliwość spotkania się i spędzenia czasu w tak miłej atmosferze. □

Izabela Safin – uczestniczka balu



AL-ANON ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 13 56 63 68

❁ **Ref. Nowy dom ze sklepem w Zielonej Górze sprzedam.**
T. 0048 78 13 55 841
E-MAIL: ROMANA.LUSINSKA@FREE.FR

AL-ANON ALATEEN Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK** o godz. 20⁰⁰
W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

OD 20 LAT PROJEKTANTKA MODY PROPONUJE
USŁUGI MIAROWE: DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCE
NA WSZYSTKIE OKAZJE ORAZ POPRAWKI.
CHUSTY JEDWABNE MALOWANE RĘCZNIE.
REALIZACJA ZAMÓWIEŃ PRZEZ INTERNET,
Z MOŻLIWOŚCIĄ PRZYMIAREK U KLIENTA.

www.krawiec.fr ; lamiasondelasoie@krawiec.fr ;
Tel. 03 22 92 50 48

Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00

spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych

GRUPA POLSKOJĘZYCZNA
„NIEDZIELNA”

3 Rue Rampal
75019 Paris

M 1 2 Belleville

tel. kontaktowe:
0 625 973 095
0 618 916 541



Radio Vaticana

Częstotliwości: Dziennika radiowego można
słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich:
5890, 5885 i 9645 kHz. Program wieczorny
o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich
o częstotliwościach **1530 kHz** oraz na falach
krótkich o częstotliwościach **4005, 5885 i 7250, 9645 kHz**. Serwis
Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Polskiego
Radia – godz. 18⁴⁵ i Radio Maryja – godz. 16¹⁵.

SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Znajomość prawa pracy
- Wszelkie inne

Tel. 06 66 42 64 08 – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKOW, RZESZOW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17

status studenta

Zapisy na II semestr 2011 w styczniu i lutym

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

STUDIUM FILOZOFICZNO-ETYCZNO-SPOŁECZNE IM. JANA PAWŁA II

organizuje

KURS JEZYKA ANGIELSKIEGO

- dla początkujących w każdy wtorek w godz. 19.00-21.00
 - dla zaawansowanych w każdy poniedziałek w godz. 19.00-21.00
- Zajęcia odbywają się w salce przy koszarach polskim przy pl. Concorde

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Studium: 263 bis, rue
Saint Honoré, 75001 Paris; tel. 01 42 60 66 58, czynny we wtorki i środy
w godz. 9.00-12.30 oraz czwartki i piątki w godz. 16.00-19.00

S A R L F R A N - P O L M . A .

Sprzedaż artykułów polskich

Dystrybucja hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •
słodczyce • napoje • prasa • książki • filmy DVD**

Regularne dostawy świeżych towarów z Polski.

Towary na zamówienie z dostawą do domu gratis* Zapraszamy codziennie
w godzinach od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ *przy zamówieniu minimum 50 €

230 rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne;
tel. 06 66 64 50 25, 09 81 11 17 39 lub 06 42 83 53 59

SARL Au Capital de 50 000 €; N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 P

☘ ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!

T. 06.20.03.34.85

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

Rozliczenia księgowe. 07 60 74 90 98

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY INFORMACJE PRAWNE

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce

Un professeur de polonais donne des cours, niveau
débutant ou avancé, à Paris et la région parisienne.
« Ceux qui veulent apprendre ma langue maternelle, je
les invite à me contacter. »

Nauczycielka z zawodu daje lekcje z języka polskiego
dla dorosłych i dzieci. Posiadam duży staż pracy. Stosuję
sprawdzone, klasyczne metody. Pomagam w przygoto-
wywaniu do egzaminów, pisaniu prac itp.

Jolanta, tel. 06 32 55 99 95, jolantawiertel@yahoo.fr

☘ Kupię 3 owczarki niemieckie z Polski. Osobę mogącą je
przywieźć proszę o kontakt:
T. 01 48 65 30 19 lub 06 66 53 67 95

☘ WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.
T. 06. 78. 08. 65. 65

Poradnia Psychologiczna
przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

☘ Przeprowadzki, dowóz materiałów - 50 €, wywóz
gruzu - 110 €, pół kamiona - 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).
T. 06.18.05.04.95

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 12 (2403): 20. III. 2011

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 09.03.2011

Inf. o prenumeracie na str. 22.

Wielkanoc 2011 w Domach Polskiej Misji Katolickiej



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre

31, rue d'Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre
Wielki Czwartek – Dziękujemy Panu za sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. Kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej: 19³⁰, Adoracja: 21⁰⁰. **Wielki Piątek** – Dziękujemy Panu za łaskę odkupienia. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Liturgia Męki Pańskiej: 19³⁰, Adoracja przy Grobie Pańskim: 21⁰⁰. **Wielka Sobota** – Oczekujemy na Zmartwychwstanie Pana. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, procesja rezurekcyjna po Wigilii Paschalnej, kolacja świąteczna (po procesji rezurekcyjnej). **Niedziela Zmartwychwstania** – Msza św.: 11⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 8³⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰.
Pobyty: dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 50 €; dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 60 €; podróż we własnym zakresie.
Informacje i zapisy: tel./fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr

Wielkanoc na Korsyce - Dom PMK św. Jacka

20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo Bastia

Liturgia Wielkiego Tygodnia i Oktawy Wielkanocnej w j. polskim. Możliwość uczestnictwa w tradycyjnej korsykańskiej liturgii polifonicznej Wielkiego Tygodnia (w j. francuskim i korsykańskim). **Wielki Czwartek:** Złożenie Pana Jezusa do ciemnicy i Liturgia przy ciemnicy, procesja wieczorna z pochodniami. **Wielki Piątek:** propozycja wyjazdu do Sarten (z noclegiem w klasztorze kapucynów) na tradycyjną liturgię Wielkopiątkową „Catenacci” - Pątnik niosący krzyż uliczkami miasteczka, w ramach osobistej pokuty. Powrót do Domu św. Jacka na Liturgie Wielkiej Soboty. **Pobyty:** dzień zwykły (pełne wyżywienie) – 30 € + cena za wybrany pokój; dzień świąteczny (pełne wyżywienie) – 40 € + cena za wybrany pokój; podróż we własnym zakresie.
Informacje i zapisy: tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com



Triduum Paschalne w Lourdes Dom Polski „Bellevue”

Route de Bartrès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek: 18³⁰ – kolacja; 20⁰⁰ – Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy; Adoracja. **Wielki Piątek:** 8³⁰ – śniadanie; 13⁰⁰ – obiad; 15⁰⁰ – Nowenna do Miłosierdzia Bożego, Droga Krzyżowa; 18³⁰ – kolacja; 20⁰⁰ – Celebrycja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja. **Wielka Sobota:** 8³⁰ – śniadanie; 13⁰⁰ – obiad; 15⁰⁰ – poświęcenie pokarmów; 18³⁰ – kolacja; 20⁰⁰ – Wigilia Paschalna w kaplicy. **Niedziela Wielkanocna:** 8³⁰ – śniadanie; 10⁰⁰ – Msza św. w kaplicy; 13⁰⁰ – obiad; 19⁰⁰ – kolacja. **Poniedziałek Wielkanocny:** 7⁰⁰ – Msza św. w kaplicy; 8³⁰ – śniadanie; 11⁰⁰ – Msza św. w kaplicy; 13⁰⁰ – obiad; 19⁰⁰ – kolacja.
Dla chętnych: możliwość obejrzenia filmów na temat Objawień Matki Bożej w Lourdes, życia świętej Bernadetty Soubirous, jak również o życiu Jana Pawła II. Przejście „śladowi Świętej Bernadetty” - zwiedzanie miejsc związanych z Rodziną Soubirous pod przewodnictwem ks. kapelana Kazimierza Kopacza. Wyjazd w Pireneje: Pont d'Espagne.
Pobyty: dzień zwykły – 38 € od osoby, dzień świąteczny – 45 € od osoby; podróż we własnym zakresie.
Informacje i zapisy: tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr



KIM JESTEŚMY? Stowarzyszenie Pomost – Passerelle powstało w 2004 r. Pracujemy zwłaszcza z obywatelami polskimi mieszkającymi w Paryżu i jego okolicach, znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej, skrajnym ubóstwie oraz wykluczeniu społecznym. **Oferujemy pomoc i opiekę dla osób uzależnionych od środków odurzających.**

CO ROBIMY? Organizujemy **otwarte spotkania grupowe**, przy posiłku w **KĄDĄ ŚRODĘ O GODZ. 19.30**. Punkt motywacyjno-konsultacyjny w każdy czwartek od godz. 9.00 – 13.00

I TY MOŻESZ BYĆ POMOSTEM! Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu! Można również wesprzeć finansowo naszą organizację przez dokonywanie darowizn na rzecz: „Stowarzyszenia POMOST – PASERELLE” lub przelewem bankowym: CREDIT MUTUEL | CCM PARIS PALAIS ROYAL n° 10278 06149 00020014601 50

ZAPRASZAMY ! WSZYSTKICH SZUKAJĄCYCH POMOCY I CHCĄCYCH POMAGAĆ WOLONTARIUSZY!

ADRES I KONTAKT: Association POMOST-PASSERELLE
 263 bis, rue Saint – Honoré; 75001 Paris Tel: 01.72.61.33.14;
 06 21 01 85 49; 06 68 53 59 79
 Email: pomost-passerelle@wanadoo.fr | http:// pomost-passerelle.org/



Pielgrzymka do Lourdes

Od 16 do 23 maja 2011 r.

Bellevue (dom Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes)
Cena 370 € (podróż, pobyt, ubezpieczenie)
Zapisy do 30 kwietnia, wpłata przy zapisie: 170 €.

Józefa Natanek
 3, rue Molière, 62680 Mericourt
Tel. 03 21 69 99 09



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

21 – 27 marca 2011

PONIEDZIAŁEK

21 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8³⁵ Trzy Szalone Zera – serial 9⁰⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Przypowieść o minach – reportaż 11⁰⁵ Kabaretożercy – teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Czas honoru – serial 14⁰⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 14³⁵ Janusz Radek w muzycznym show – widowisko 15³⁵ Zagadkowa blondynka – widowisko 16³⁰ Niepokonani – Niezwykłe historie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Co nam w duszy gra – program rozrywkowy 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁵⁰ Gra w miasta – teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Miłość nad rozlewiskiem – serial 21⁰⁰ Benefis 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 23³⁵ Sukces – serial 0³⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK

22 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8³⁵ Janka – serial 9⁰⁵ Co nam w duszy gra – program rozrywkowy 10⁰⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Wojciech Cejrowski – reportaż 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Egzamin z życia – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁵ Z Elitą do Italii czyli kabaretowe tutti frutti – widowisko 15³⁰ Tomasz Lis na żywo 16³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Szansa na Sukces 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Dzika Polska – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Londyńczycy II – serial 21⁰⁵ Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia – program rozrywkowy 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Ekstradycja III – serial 23⁴⁰ Mam inne zdanie – widowisko publicystyczne 0³⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA

23 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8³⁵ Niewiarygodne przygody Marka Piegusa – serial 9⁰⁵ Szansa na Sukces 9⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Wściekłe gary – magazyn kulinarny 11¹⁰ M jak miłość

– serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Miłość nad rozlewiskiem – serial 14⁰⁵ Polska 24 14⁴⁰ Benefis 15⁴⁰ Mam inne zdanie – widowisko publicystyczne 16³⁵ Info jazda – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Easy Rider live – koncert 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 19⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Dzieciot – komedia 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Podstuchane życie – dokument 23⁴⁰ Opole na bis – koncert 0³⁰ Gra w miasta – teleturniej 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK

24 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8³⁵ Karino – serial 9⁰⁵ Easy Rider live – koncert 9⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 11¹⁰ Dwie strony medalu – serial 11³⁵ Opole 2009 na bis – koncert 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Londyńczycy II – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁰ Wilnoteka – magazyn 14⁴⁵ Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia – program rozrywkowy 15⁴⁵ Podstuchane życie – dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kabaretowy Klub Kanałowy – program kabaretowy 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Słownik polsko@polski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Zagadkowa blondynka – widowisko 21¹⁰ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22³⁵ Ballada o Januszkę – serial 23³⁵ VOX – koncert 0²⁰ S jak szpieg – Gwiazda wśród szpiegów 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK

25 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8³⁰ Zima w Wiklinowej Zatoce – serial 8⁴⁵ Buli – serial 8⁵⁵ Kraj się śmieje – widowisko 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10⁰⁵ Światowiec – magazyn turystyczny 10³⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 11⁰⁵ Żelazna obroza – dramat 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Ranczo – serial 14¹⁰ Polska 24 14⁴⁰ Kocham Cię Polsko! – widowisko 16⁰⁰ Reportaże z prawdziwego zdarzenia – Polska Prezy-

dencja w Unii 16³⁰ Rozmówki polsko-czeskie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kabaretożercy – teleturniej 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 20⁴⁵ Z kabaretowego archiwum 21⁰⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22³⁵ Jasne błękitne okna – dramat 0²⁰ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA

26 MARCA

6⁰⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 8¹⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką – serial 8⁴⁵ Dzika Polska – serial 9¹⁵ Crimen – serial 10²⁵ Polska 24 10⁵⁵ Czterdziestolatek dwadzieścia lat później – serial 12⁰⁰ Easy Rider live – koncert 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14¹⁰ Wściekłe gary – magazyn kulinarny 14⁴⁰ Pamiętaj o mnie 15⁰⁰ Dwie strony medalu – serial 15³⁵ Program rozrywkowy 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czas honoru – serial 21⁰⁵ Życie ładna rzecz czyli 14 fotografii z albumu Maryli Rodowicz 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Piektło i niebo – film 23⁴⁵ Piosenki Władysława Szpilmana – widowisko 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

27 MARCA

6⁵⁵ Plebania(5) – telenowela 8⁵⁰ Szkoła na Słonecznej – serial 9²⁵ Crimen – serial 10³⁰ Słownik polsko@polski 11⁰⁰ Pamiętaj o mnie 11¹⁵ S jak szpieg – Szpieg na rozkaz 11⁴⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Mszy św. – kościół Podwyższenia Krzyża św. Górski 14²⁰ Kraj się śmieje – widowisko 15²⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą 15⁴⁵ Program rozrywkowy 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁵ Gra w miasta – teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Ranczo – serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko! – widowisko 22²⁵ Pogoda 22³⁰ Szansa na Sukces 23³⁰ Niepokonani – Niezwykłe historie 24⁰⁰ Info jazda – magazyn 0²⁰ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości □



Zaczęła się właśnie
kalendarzowa wiosna!
A za tydzień jeszcze zmiana czasu!

fol. P.O.

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
750€

100%
SATYSFACJA
KLIENCKA

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

FCG Paris 8448 227 208

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00-08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00-19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com